Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 19 kwietnia 1934 r. Nr. 105 ABC

Przykre pogłoski

Lotnicy polscy nie wezmą udziału

w odsłonięciu pomnika Żwirki i Wigury pod Cierliskami?

WARSZAWA, 17. 4. (Tel. wł. G.). **W czerwcu, jak wiadomo, odbędzie się wielki słowiański meeting lotniczy w Bernie Morawskiem. Na zakończenie meetingu nastąpi uroczyste odsłonięcie pmnika śp. Żwirki i Wigury, na miejscu tragicznej katastrofy pod Cierliskami.**

Przypuszczano ogólnie, że w uroczystości tej weźmie bardzo liczny udział lotnictwo polskie.

Tymczasem dochodzą głuche wieści, że polskie lotnictwo w Bernie Morawskiem nie będzie reprezentowane, a zatem zabraknie również oficjalnej delegacji polskiej na odsłonięcie pomnika naszych bohaterów przestworzy.

Opinja ludowców

WARSZAWA, 17. 4. (Tel. wł. G). Sekretarjat Stronnictwa Ludowego komunikuje, że dnia 15 kwietnia odbył się Zjazd delegatów tegoż stronnictwa z Województwa warszawskiego. Na Zjeździe omawiana była między innemi sprawa stosunku polskich czynników miarodajnych do Czechosłowacji. Wyrażono opinję, że stosunek ten nie odpowiada woli polskiego ludu rolnego, który z ludem Czechosłowacji pragnie żyć w przyjaźni i braterstwie. Z Czechosłowacją należy mówić o polskim Śląsku Cieszyńskim, ale w inny sposób.

Pierwszy polski prezes rady m. Warszawy

prezydentem Poznania

WARSZAWA, 17. 4. (Tel. wł. G). Z Poznania donoszą, że przebieg wczorajszego zebrania Rady Miejskiej w Poznaniu był następujący: Zebranie zagaił w zastępstwie b. prezydenta Ratajskiego dr. Szulc, który wezwał Radę Miejską do wyboru przewodniczącego zebrania. Został nim prezes Klubu Narodowego w Radzie Miejskiej redaktor Bogdan **Jarochowski**. Następnie dokonano **złożenia list z nazwiskami kandydatów na stanowisko prezydenta miasta. W imieniu Klubu Narodowego złożono kandydaturę dyr. Banku Polskiego, p. dr. Władysława Mieczkowskiego. Sanacja zgłosiła kandydaturę posła dr. Leona Surzyńskiego. Na p. Mieczkowskiego padło 38 głosów, na dr. Surzyńskiego 23. Prezydentem zatem wybrany został dr. Władysław Mieczkowski.**

Wybór wymaga zatwierdzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Dr. Władysław Mieczkowski był adwokatem w Poznaniu. W r. 1907 wybrany został posłem do parlamentu niemieckiego. Po odzyskaniu niepodległości wszedł w r. 1919 do Rady Miejskiej Warszawy i był jej pierwszym polskim prezesem. Godność tę piastował do roku 1924, gdy w chwili założenia Banku Polskiego objął w nim stanowisko naczelnego dyrektora. Urząd ten pełnił przez lat dziesięć, aż do chwili obecnej, kiedy został przeniesiony na emeryturę.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 18 bm.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem ze skłonnością do burz, lub przelotnych deszczów. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Przedłużenie kadencji prezesa Banku Polskiego

WARSZAWA, 17. 4. (tel. wł. G) Za kilka dni upływa pięcioletnia kadencja prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego.

W związku z tem krążyły pogłoski o zmianie na tem stanowisku i wymieniano szereg kandydatów.

Okazuje się, że rząd postanowił sprawę tę inaczej załatwić i w najbliższym czasie ukaże się nominacja podpisana przez Prezydenta Rzplitej, przedłużająca na dalszych pięć lat okres urzędowania dr. Wróblewskiego w charakterze prezesa Banku Polskiego.

Urlop więzienny pos. Smoły

WARSZAWA, 17. 4. (tel. wł. G) Dziś przybył do Warszawy poseł Stronnictwa Ludowego Smoła, który odbywa w więzieniu w Płońsku karę dwóch lat za przemówienia na wiecach. Poseł Smoła otrzymał trzymiesięczny urlop dla załatwienia rodzinnych spraw. Dotąd przebył w więzieniu 7 miesięcy.

Narodowcy przed sądem

Pierwszy w Polsce wypadek ekspertyzy okulistycznej

w procesie politycznym

Kraków, 18 kwietnia.

Dnia 20 kwietnia b. r. odbędzie się w Krakowie w Sądzie Grodzkim dalszy ciąg przerwanej rozprawy przeciw kilkunastu członkom młodzieży narodowej i ludowej z p. F. **Jelonkiewiczem** i J. **Dąbrowskim** na czele o przekroczenie z par. 127 k. k.

przez rozlepianie ulotek w sprawie obrony autonomji uniwersyteckiej

i rzekome występowanie przeciw władzy. Na pierwszej rozprawie nie zjawiło się kilku oskarżonych. Zeznania agentów policyjnych nie odznaczały się ani dokładnością ani pewnością co do podawanych przez nich szczegółów.

Równocześnie trzy osoby oskarżono z par. 132 k. k.

o obrazę urzędnika w czasie urzędowania,

mianowicie p. dra St. Surzyckiego (jun) prezesa Stronnictwa p. kuratora W. **Sikorę** i jedną panią. Dr. Surzycki miał się dopuścić obrazy

przez nazwanie agentów policyjnych „szpiclami",

chociaż nie zarzuca się mu w akcie oskarżenia, by te słowa skierował do któregokolwiek z obecnych w czasie rewizji agentów. Jedna z pań

miała rzekomo obrazić podkom. P. P. Olearczyka, — gdy nie pozwalał jej przez uderzanie o widełki telefonu telefonować do domu., słowami: „pan nie jest od chamstwa"; zaznaczyć jednak należy, że pani ta, mówiąca poprawnie po polsku, nie mogła użyć tego niepolskiego zwrotu. podczas gdy na samej rozprawie p. Olearczyk zniecierpliwiony pytaniami wyrzekł się: „Pani nie jest od stawiania mi pytań".

Kuratorowi Winc. Sikorze zarzuca się, że po wejściu policji do lokalu Stronnictwa Narodowego na rewizję dnia 2 marca Stronnictwa z lokalem Młodych i ca 1933 przez boczne drzwi, łączące lokale zamykane obraził p. Olearczyka słowami, że

„musi drzwi zamknąć, bo mu jeszcze lustro zginie".

P. Sikora tłumaczył się na rozprawie, nie wszedł od strony lokalu Młodych, że zamknął drzwi dlatego, by nikt obcy z którego po rewizji wszyscy młodzi zostali wywiezieni do aresztów policyjnych, a sam lokal pozostał otwarty, a swych słów nie stosował do nikogo z obecnych, ani do Olearczyka, którego nawet w danym momencie nie widział obok siebie, bo ma tak osłabiony wzrok, że nie poznaje osób nawet z niewielkiej odległości.

Na tę właśnie okoliczność

sąd dopuścił ekspertyzę znakomitego okulisty krakowskiego prof. Uniw. Jag. dra Kazimierza Majewskiego,

który od szeregu lat leczył p. Sikorę. Będzie to prawdopodobnie

pierwszy w Polsce wypadek ekspertyzy okulistycznej w procesie politycznym.

W procesie występują jako obrońcy adwokaci krakowscy pp. dr. Bronisław **Kuśnierz**, radny miejski, dr. Oskar **Stuhr** i apl. adw magister Władysław **Jaworski**.

Nie wypadek, lecz samobójstwo

dyrektora T.P.S.P. w Krakowie

Kraków, 18 kwietnia.

We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość o nieszczęśliwym wypadku dyr. Tow. Sztuk Pięknych w Krakowie Artura Schroedera wynikłym rzekomo w czasie manipulowania bronią. W nocy dyr Schroeder zmarł w szpitalu św. Łazarza na oddziele chirurgicznym.

Wersje o nieszczęśliwym wypadku wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią jako przyczynie śmierci nie znajdują potwierdzenia. Rozeszła się natomiast po mieście pogłoska podjęta przez część pism jakoby dyr. Schroeder popełnił samobójstwo.

Śp. Artur Schroeder ur. w r. 1885 po ukończeniu studjów w Niemczech zajmował się kolejno pracą dziennikarską, literacką, w swoim czasie był sekretarzem teatrów lwowskich, ostatnio pełnił funkcję dyrektora Krakowskiego Tow. Sztuk Pięknych. Był równocześnie radnym miejskim w Krakowie. Znanym był przedewszystkiem jako literat i autor kilku tomów poezji i powieści, między innemi był autorem powieści p. t. „Orlęta" opisującej czasy obrony Lwowa, w której brał udział.

Wynik losowania

WARSZAWA, 17. 4. (PAT). W dniu 16 b. m. odbyło się w centrali P. K. O. losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji I-szej. Po 1.000 zł. wygrały następujące książeczki: 1178, 3476, 3560, 4103, 4373, 4748, 5375, 9410, 11149, 16331, 17885, 18171, 18753, 21758, 23366, 27825, 28073, 29651, 29750, 29836, 32019, 32522, 32824, 33729, 35676, 37391, 37428, 40748.

Wybory samorządowe

WARSZAWA, 17. 4. (tel. wł. G) Dziś doręczono zarządzenie o rozpisaniu wyborów do Rad miejskich przewodniczącym komisji wyborczych oraz prezydentom miast, liczącym ponad 10 tys. mieszkańców, na terenie województw centralnych i wschodnich z wyjątkiem Warszawy.

Wybory te odbędą się, jak wiadomo, **27 maja br.**

Roman Dmowski o nowopowstałych zadaniach obozu narodowego

W sprawozdaniu z posiedzenia Rady Naczelnej Stron. Nar. podaliśmy w streszczeniu referat Romana Dmowskiego o nowopowstających zadaniach obozu narodowego. Referat swój zakończył mówca streszczeniem, które zostało przyjęte przez Radę Naczelną w formie uchwały: otóż streszczenie to podajemy poniżej dosłownie:

POŁOŻENIE WEWNĘTRZNE POLSKI

Położenie wewnętrzne Polski staje się z dnia na dzień coraz cięższem, coraz trudniejszam zarówno dla jej ludności jak dla rządu, coraz groźniejszem dla przyszłości narodu i jego państwa.

Zasoby materjalne kraju niszczeją, jego siły gospodarcze słabną, wytwórczość się zmniejsza, dochody ludności się obniżają i coraz mniejsza ich część do niej należy, poziom potrzeb szybko się obniża, a znaczna ilość ludzi już głód cierpi. Rozchody państwa szybko rosną w stosunku do wydatków ludności, a dochody jego opierają się na podstawach coraz mniej pewnych, coraz mniej zdrowych, coraz więcej polegają na zjadaniu kapitału narodowego. Dzisiejsze nasza państwo coraz bardziaj utrzymuje się kosztem przyszłych pokoleń narodu.

W związku z tym stanem materjalnym posuwa się naprzód upadek duchowy: upada twórczość umysłowa, rozkładają się podstawy moralne życia społecznego, a warstwy oświecone, których zadaniem jest organizować to życie i w niem przewodzić, wykazują coraz rzadziej potrzebne do tego zalety — zanika wśród nich poczucie obywatelskie. Życie ich coraz więcej ogranicza się do zabiegów osobistych, często ze szkodą społeczeństwa, bądź redukuje się do bezdusznej wegetacji.

Jednocześnie w szerokich masach narodu, których dzisiejsze pokolenie wiele widziało i wiele doświadczyło, które się uginają pod ciężarem dzisiejszej rzeczywistości i z trwogą patrzą w przyszłość, coraz głośniej się odzywa pomruk gniewnego protestu.

PRZEWRÓT.

Ludzi, szukających źródeł tego stanu rzeczy, uspakaja się zazwyczaj stwierdzeniem, że jesteśmy ofiarami kryzysu powszechnego, a więc siły wyższej, w rodzaju klęsk elementarnych, powodzi, posuch, trzęsień ziemi, tym razem obejmującej swem działaniem nie jedną okolicę, ala świat cały. Istotnie, w życiu świata nastąpił wielki przewrót: załamał się jago układ gospodarczy, który przyniósł Europie okres niebywałego bogactwa i rosnącego szybko dobrobytu. Załamało się zresztą nietylko gospodarstwo, ale także i organizacja moralna i polityczna świata naszej cywilizacji. Załamanie się to wszakże nie jest klęską elementarną, ale upadkiem tego, co stworzyła wola i energja ludzka. I pierwszem pytaniem musi być: co dziś czyni wola i energja ludzka wobec tej katastrofy.?

Dla nas, dla obozu narodowego polskiego, dla którego Polska nia jest tylko pokoleniem dziś żyjących na naszej ziemi ludzi, który czerpie swe myśli i swe siły z całej przeszłości narodu i który główny swój obowiązek widzi w budowaniu jego przyszłości, największem zagadnieniem, dziś przed nami stojącem, jest: co dziś trzeba czynić, ażeby Ojczyzna nasza wyszła z tego trudnego okresu przejściowego silną, zdrową, zdolną do życia i rozwoju, ażeby cywilizacja nasza nie upadła, ala wznosiła się coraz wyżej.?

Nam nie wystarcza stwierdzenie, że to, co ludzie robili dawniej, doprowadziło do dzisiejszej klęski: naszym obowiązkiem jest nie dopuścić, ażeby to, co ludzie robią dziś, stało się źródłem zguby bytu przyszłych pokoleń, zguby narodu i jego cywilizacji.

Dziś, kiedy położenie zewnętrzne Polski jest o wiele mniej groźne, niż było jeszcze przad paru laty, kiedy sprawy zagraniczne nie stanowią źródła takiego niepokoju, w jakim żyliśmy po odbudowaniu naszego państwa, myśl nasza zwraca się przedewszystkiem nazewnątrz, ku stanowi wewnetrznemu naszego graju, ku niebezpieczeństwom, jakie z niego wynikają dla przyszłości narodu.

Czem jest i czem ma być nasza polityka wewnętrzna?

SPUŚCIZNA XIX WIEKU

Niebywałemu wzrostowi wytwórczości narodów europejskich na potrzeby całego świata i rozrostowi warstw wytwórczych, w szczególności warstwy robotniczej i warstwy wykształconych zawodowców, towarzyszył we wszystkich krajach szybki rozrost liczebny mniej lub więcej wykształconych żywiołów nieprodukujących, znajdujących coraz lepsze utrzymanie w administracji przemysłu, w potężnie rozwiniętym handlu i bankowości, w wolnych zawodach, obsługujących coraz liczniejszą i coraz zamożniejszą ludność w rozgałęzionej sieci szkolnictwa wreszcie w machinie państwowej która na skutek obejmowania przez państwo coraz to nowych funkcyj, rozrosła się niesłychanie, zatrudniając coraz więcej urzędników. Gdy do walki z ustrojem kapitalistycznym wystąpił oparty na masach robotniczych socjalizm, z początku rewolucyjny, następnie zaś zżyty z panującym ustrojem i zdobywający w nim ustępstwa, wśród ustępstw tych główne miejsce zajęły instytucje ubezpieczeniowe, których administracja ogromnie pomnożyła liczbę żywiołów nieprodukcyjnych.

Jednocześnie ustrój parlamentarny wytworzył liczną sferę zawodowych polityków różnego stopnia i poziomu.

Zarówno ustrój gospodarczy, jak polityczny, miał liczne swoje słabe i niezdrowe strony, które sprzyjały wytwarzaniu się w ogromnej liczbie szkodliwego i niebezpiecznego, a jednocześnie wpływowego żywiołu spekulatów handlowych, finansowych i politycznych. W miarę coraz silniejszego uwydatnitnia się ujemnych stron ustroju gospodarczego i politycznego, wytworzonego przez wiek XIX, sfera spekulantów wszelkiego rodzaju rosła w liczbę, zdobywała coraz większa wpływy i zyski, wypierając we wszystkich dziedzinach ludzi, pracujących, z korzyścią dla społeczeństwa. Wreszcie rozmnożyła tę sferę długotrwała wojna i okres powojennej anarchji gospodarczej.

NAJWIĘKSZE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Gdy nastąpił t. zw. kryzys gospodarczy, gdy wytwórczość europejska zaczęła szybko spadać, gdy z nią zaczęły się obniżać dochody narodów, gdy kraje europejskie ubożały z roku na rok przez warstwę żywiołów nieprodukujących dóbr materjalnych stanęło widmo katastrofy. Nie mogło być mowy o tem, że przy tak wielkiem obniżeniu produkcji, przy takiej ruinie handlu międzynarodowego, przy takiem zubożeniu, kraje europejskie zdolne były utrzymać tę liczbę żywiołów nieprodukcyjnych, którą wytworzyła tak niedawno jeszcze bogata Europa. Widoczne było że olbrzymia ich część skazana jest na zagładę, że zagłada ta grozi przedewszystkiem tej części, która niezdolna jest pracować z pożytkiem dla kraju lub pracuje z jego szkodą.

Tu wystąpiło źródło olbrzymiego dla narodów niabezpieczeństwa, tkwiącego w fakcie, że warstwa liczebnie przerośnięta, warstwa, której ogromna część na skutek przemian gospodarczych straciła rację istnienia, jest jednocześnie warstwą, która ma w swych rękach politykę wszystkich krajów. Nadto po ewolucji moralno-politycznej, którą przeszła Europa w ciągu ubiegłego stulecia, nauczyła się ona rozumieć politykę jako obronę interesów osobistych i interesów grup, związanych wspólnością interesów osobistych.

WARSTWA NIEPRODUKCYJNA W WALCE O SWÓJ BYT

W tych warunkach dzisiejsza polityka krajów europejskich, bez względu na to, jakie ustroje w nich panują i jakie kierunki mają w nich górę — czy to są państwa żyjące w dawnym ustroju parlamentarnym, czy państwo sowieckie, czy nawet dyktatury narodowe, jak we Włoszech i w Niemczech — jest przedewszystkiem polityką organizującą życie narodów tak, ażeby w niem zapewnić utrzymanie jak największej liczbie mniej lub więcej wykształconych żywiołów nieprodukcyjnych.

NADMIERNE OBCIAŻENIE WARSTWY PRODUKCYJNEJ

Jest ona główną przyczyną z jednej strony olbrzymich deficytów budżetowych charakterystycznych dla dzisiajszej doby, z drugiej — przerażającego wzrostu podatków, dochodzących do takich rozmiarów, że niszczą warsztaty pracy i doprowaddzają do nędzy ludność produkcyjną kraju.

Panuje polityka, która usiłuje żywić jak największą liczbę żywiołów nieprodukcyjnych z zabieranych przez państwo dochodów ludności produkcyjnej i z wyprzedanego dobra narodowego którego coraz coraz mniej pozostaje dla przyszłych po- Do najpotworniejszych postaci dochodzi ona w krajach uboższych, słabszych w swej wytwórczości i mających najmniej nagromadzonych bogactw, wśród których poczesne miejsce zajmuje nasza ojczyzna młodsza od zachodnich krajów cywilizacyjnie i zatrzymana w swoim rozwoju gospodarczym przez długoletni podział i panowanie obcych rządów.

W POLSCE

Niedoświadczenie organizatorów państwa naszego po jego odbudowaniu sprawiło, że nie licząc się ze środkami i potrzebami narodu, zbudowana została olbrzymia machina państwowa i potworzane obok tego kosztowne inwestycje, karmiące wielką liczbę żywiołów nieprodukcyjnych, ze środków kraju bardzo ubogiego w porównaniu z krajami zachodniemi, na których się wzorowano. Rosnąca ciągle liczba tych żywiołów, jakby umyślnie przygotowanych przez niedostosowane do potrzeb kraju szkolnictwo, a z drugiej strony polityka rządu, szukającego w tych żywiołach oparcia, sprawia, że się tworzy coraz nowe sposoby ich wyżywienia kosztem pracujących, wytwórczych warstw narodu i kosztam przyszłych pokoleń. To gospodarstwo rabunkowe nia może liczyć na długie trwanie, bo prowadzi ono do takiego wycieńczenia warstw wytwórczych i wyniszczenia kraju, że rychło będzia uniemożliwiona. Trwanie tego systemu z każdą chwilą podcina podwaliny przyszłości narodu.

ZADANIE OBOZU NARODOWEGO

To oświetlenie dzisiejszej polityki wewnętrznej krajów europejskich, a w szczególności Polski, wskazuje że jest ona obecnie największem niebezpieczeństwem dla przyszłości narodu i cywilizacji. Stronnictwo Narodowe, zasługująca na noszenie tego tytułu, musi temu systemowi rządów, celowi, któremu on służy, i środkom, których do tego celu używa, wydać nieubłaganą walkę.

Program polityki wewnętrznej, jedyny, który ma prawo nazwać się narodowym musi mieć za pierwszy cel budowanie przyszłości narodu. Dla osiągnięcia tego celu musi używać wszelkich wysiłków, musi się zdecydować na konieczne ofiary Nie może on tego celu poświęcać dla doraźnych widoków politycznych, dla dzisiejszych korzyści tych czy innych żywiołów.

WNIOSKI I ŚRODKI NAPRAWY

Państwo musi się zrzec utrzymania kosztem taj ludności nadmiernej liczby żywiołów nieprodukcyjnych musi ograniczyć liczbę swoich funkcjonarjuszy do niezbędnej w danych warunkach. Muszą zniknąć instytucje, które przy stanie zamożności naszego społeczeństwa są zbytkiem, wszelkie przedsiębiorstwa państwowa, municypalne itp., nia opłacające się; a zabijające wytwórczość społeczeństwa która daje dochody ludności, a przez to i państwa. Gospodarka państwowa powinna się ograniczyć do tych dziedzin, które z tych czy innych względów muszą się znajdować w rękach państwa.

Jeżeli przewrót dziejowy skazał znaczną część żywiołów nieprodukcyjnych na zagładę, polityka państwowa musi z jednej strony otwierać jej pola do pracy wytwórczej, z drugiej — nie powiększać ich liczby fałszywą, nie liczącą się z potrzebami kraju, organizacją wychowania publicznego. Niezawodnie, okres przejściowy pociągnie liczne ofiary, konieczne w wytworzonych przez poprzedni okres niezdrowych stosunkach. Zadaniem organizacji państwa będzie starać się, żeby wśród ofiar tych znalazło się jak najmniej żywiołów dla kraju użytecznych.

Zanikanie żywiołów dla kraju nieużytecznych, odgrywających w życiu narodu rolę pasorzytniczą, wzmocni naród i przybliży lepszą jego przyszłość. Bo potęga narodu wyrasta z wytwórczości i wartości moralnej jego warstw szerokich i z istotnej, wartościowej twórczości, z siły umysłowej i moralnej jego żywiołów przewodnich, posuwających naprzód jego cywilizację we wszystkich dziedzinach, organizujących naród i kierujących jego postępowaniem, jego polityką.

Dziesięć złotych na każdego rzemieślnika

(g) Zdawało się, że po „przegrupowaniu“ rzemiosła przez „opiekuna“ Idzikowskiego, po wprowadzeniu „Związku Izb Rzemieślniczych“, po osadzeniu na stołku dyrektora tejże instytucji pułkownika, po planach „eksportowych“ (czytaj nieudana wycieczka do Moskwy) po stworzeniu kół rzemieślniczych B.B., po przemówieniach niektórych „opiekunów“ na zjazdach gospodarczych — Bank Gospodarstwa Krajowego, który przed niedawnym czasem wartość rzemieślnika, jako płatnika pożyczkowego postawił na czołowem miejscu — udzielił tym nędzarzom pędzącym głodny żywot nieco poważniejszych kredytów.

Tymczasem instytucja ta na **kredyt dyskontowany dla rzemiosła w całej Polsce** łącznie z dotychczas rozprowadzonemi kredytami przeznaczyła **3,300.000 złotych.**

Kredyty te będą rozdzielane przez **komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe** na najdłuższy termin do 6 miesięcy, — przyczem wysokość wpłat B. G. K. pozostawia instytucjom pośredniczącym, które powinny posiadać komitety opinjodawcze, złożone z 3 przedstawicieli rzemiosła.

Kredyt ten **nie może być używany na jakiekolwiek inwestycje.** Oprocentowanie kredytów przy wekslach trzymiesięcznych wynosi dla instytucyj pośredniczących $6^1/_4$%, a przy wekslach do 6 miesięcy — 7 i pół procent. Przyczem kasy komunalne i spółdzielnie mogą pobierać najwyżej 1 i pół proc. ponad stopę dyskontową banku. — Czyli **rzemieślnicy** płacić będą za kredyt trzymiesięczny wekslowy $7^3/_4$%, a za **kredyt** sześciomiesięczny — 9 procent.

Kredyty rzemieślnicze będą udzielane instytucjom pośredniczącym do końca każdego roku kalendarzowego, a przedłużenie ich na okres następny uzależnione będzie od opinji komitetów dyskontowych Banku.

Gdy weźmiemy pod uwagę, iż w Polsce istnieje przeszło 300 tysięcy warsztatów, to wtedy zobaczymy, że na każdy warsztat rzemieślniczy przypadnie kredytu przeciętnie 10 złotych.

Zapytujemy — co ma z takim 10 złotowym kredytem zrobić przytłoczony do kąta skrajnej nędzy rzemieślnik.

Rzecz prawdopodobnie „przypadku“, że kredyty te pojawiły się przed wyborami do Izb Rzemieślniczych, których termin wyznaczono na dzień 8 lipca br. — a o których tak jakoś głucho i tajemniczo.

Strajk 200 tys. pracowników we Francji

PARYŻ, 16. 4. (PAT). Na wezwanie gen. konfederacji pracy, również i dzisiaj odbyły się w całej Francji manifestacje przeciw projektom finansowym rządu. Na znak protestu powstrzymano się od pracy w przeciągu godziny. W niektórych fabrykach zorganizowano strajki włoskie.

Najdotkliwszym był 1-godzinny strajk w paryskiej centrali telegraficznej i telefonicznej, który uniemożliwił komunikację z prowincją. We wszystkich biurach pocztowych większych miast przerwano pracę na godzinę.

Poza drobnemi manifestacjami strajk urzędniczy miał przebieg spokojny. Ogółem strajkowało 200 tysięcy pracowników.

Triumwirat w Austrji

WIEDEŃ 16. 4. (PAT). Po dokonaniu połączenia wszystkich grup prorządowych, powstała kwestja rekonstrukcji gabinetu dr. Dollfussa. Do gabinetu ma być powołany, według doniesień prasy, komendant Heimwehry ks. Starhemberg. Nie jest jeszcze postanowione, czy zostanie on wicekanclerzem, czy tylko ministrem.

Jak wiadomo, w gabinecie zasiada już mąż zaufania Heimwehry, wicekancl. Fey. W kołach politycznych mówią nawet o pewnego rodzaju nieporozumieniach między ks. Starhembergiem a min. Feyem, nie wątpią jednak, że Dollfussowi uda się to nieporozumienie załagodzić. Decyzja w sprawie rekonstrukcji rządu zapadnie po załatwieniu reformy konstytucji.

Starhemberg wyjechał w sobotę do Włoch, gdzie podobno ma się spotkać z Mussolinim.

Kapelusz kardynalski dla ks. biskupa Baresa

BERLIN, 16. 4. (PAT). W kołach politycznych wielkie wrażenie wywołała wiadomość o mającem w maju nastąpić nadaniu kapelusza kardynalskiego nowemu biskupowi djecezji berlińskiej, ks. Baresowi. Fakt ten komentowany jest jako wyraz poparcia moralnego, udzielonego przez Watykan w obecnej dobie katolikom niemieckim, co jest znamienne zwłaszcza z uwagi na ostatnie czynne wystąpienie publiczne ks. Baresa w obronie praw kościoła katolickiego.

W Gdańsku bez zmian

GDAŃSK, 16. 4. (PAT). Ubiegłej nocy w poczekalni dworca w Oliwie zjawili się 3 umundurowani narodowi socjaliści, którzy w widoczny sposób zmierzali do wywołania awantury.

Gdy urzędnik przy kasie biletowej, Stolz, zwrócił im uwagę, by nie zaczepiali publiczności, ci uderzyli go w twarz. Gdy w obronie kolegi stanął dyżurny ruchu Kryszewski, napastnicy uderzyli go kastetem w twarz i silnie go poturbowali. Kolejarze wezwali policję, jednak napastnicy zdołali zbiec.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów

WARSZAWA, 16. 4. (PAT). Pod przewodnictwem prem. Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Przedyskutowano i ustalono program akcji parcelacyjnej na rok 1934-35, scaleniowej i melioracyjnej. Po wysłuchaniu sprawozdania min. rolnictwa i ref. roln. w tej sprawie, oraz w sprawie zbożowej akcji interwencyjnej rządu w ostatnim kwartale, uchwalono doraźne wprowadzenie **dodatkowej premji przy wywozie owsa w wysokości 3 zł. od 100 kg.** i postanowiono przyjść z dalszą pomocą siewną ludności wileńszczyzny i huculszczyzny.

Następnie komitet ekonomiczny przedyskutował sprawę **kabla elektrycznego na odcinku Warszawa—Toruń**, przyjął sprawozdanie min. przem. i handlu w sprawie bieżących rokowań handlowych oraz uchwalił wniosek min. komunikacji **w sprawie budowy bocznicy kolejowej od Druskienik do zdrojowiska.**

Wreszcie wśród innych spraw bieżących postanowiono przyjść z pomocą Centralnemu Towarzystwu Wytwórczości Krajowej w celu uruchomienia przez to T-wo t. zw. wagonu-wystawy.

Niemcy ironją pokrywają niepokój

z powodu aktywności francuskiej polityki zagranicznej

BERLIN, 16. 4. (PAT). Półurzędowa „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz" ogłasza dziś p. t. „Francuska polityka wschodnia" artykuł o wizycie min. Barthou w Polsce. Artykuł wskazuje ironicznie na aktywne przygotowania, czynione przez francuskie min. spraw zagr. w związku z tą wizytą, pisząc o „prawdziwym najeździe na Paryż ambasadorów i posłów i. to zarówno obcych dyplomatów, jak i przedstawicieli Francji w środkowej i wschodniej Europie". Korespondencja wspomina tu o wizycie paryskiej min. Titulescu.

Strona niemiecka — zaznacza Korespondencja, — nie da się zmylić i nie przywiązuje zbytniej wagi do wyników tej podróży. Przypomnieć należy ustęp deklaracji polsko - niemieckiej mówiący o utrzymaniu uprzednich zobowiązań.

Wybory w Łodzi 27 maja

ŁÓDŹ, 16. 4. (PAT-. Wojew. Hauke-Nowak wręczył komisarzowi rząd. m. Łodzi inż. Wojewódzkiemu zarządzenie o rozpisaniu wyborów do rady miejskiej. Zgodnie z regulaminem (art. 6) wyborczym zarządzenie to nosi datę 17 bm. i ustala dzień wyborów na 27 maja 1934.

Jak to było w Monte Carlo

Tajemnica domniemanego mordercy Prince'a wyjaśnia się

PARYŻ, 16. 4. (PAT). Dziś przed żandarmerją zeznawał przedsiębiorca samochodowy, niejaki Brunean, którego zeznania dały kilka nowych szczegółów w sprawie morderstwa radcy Prince'a.

Opowiada on, że w czasie swego pobytu w Monte Carlo znał pewne bogate małżeństwo angielskie, Watsonów. Raz dwaj nieznani mu osobnicy **zaproponowali mu wydostanie od Watsonów pół miljona franków z tem, by Brunean wciągnął Watsonów w zasadzkę, a bandyci podzielą się z nim łupem.** Brunean odpowiedział wymijająco, a jednocześnie zawiadomił o wszystkiem Watsonów. W kilka dni później znowu spotkał się z bandytami, którzy zaprosili go do swego auta. Tu usiłowali go ogłuszyć pałką gumową, on jednak wydobył rewolwer i zranił jednego z napastników. Drugi napastnik wyrzucił go z samochodu.

Dochodzenia wykazały, że Watsonowie spotkali się w Monte Carlo z Lussatsem i Carbonem. Lussats w połowie lutego b. r. planował napaść na Watsona za to, że ten odmówił mu większej pożyczki. Watson na policji zeznał, że istotnie Brunean opowiadał mu o postrzeleniu nieznajomego. Oświadczył on, **że ranionym napastnikiem jest niejaki Fournier. Brunean twierdził, że zabił Fourniera z rozkazu komisarza Bony.**

Sprawa ta zaintrygowała władze śledcze. Poinformowano o wszystkiem Bony'ego, który oświadczył, że nie zna żadnej z tych osób. Zna tylko uczciwego i porządnego przemysłowca Watsona.

Bruneana aresztowano. Potwierdził on swe zeznania, twierdząc, że po uderzeniu pałki gumowej nie stracił przytomności, lecz słyszał, jak jeden napastnik mówił do drugiego:

Zostaw go, ma dosyć. Na to odpowiedział drugi: Takich względów nie okazywałeś, mordując radcę Prince'a.

W tej właśnie chwili Brunean strzelił do Fourniera.

Prasa donosi, że ów Fournier był przyjacielem Lussatsa i należał do jego bandy, używając nazwiska „piękny Jeannot". 3 kwietnia Fournier zniknął z widowni.

Upały we Francji i w Niemczech

PARYŻ, 16. 4. (PAT). Od kilku dni **panują tu ogromne upały. Wczoraj termometr wskazywał w cieniu 29 stopni Celzjusza. Podobnych upałów w kwietniu nie notowano w Paryżu od kilkudziesięciu lat.**

BERLIN, 16. 4. (PAT). **Dziś panowała tu letnia upalna temperatura, dochodząca w cieniu do 28 stopni Celzjusza.**

Fala ciepłego powietrza spowodowała nagły rozwój zieloności. **Podmiejskie okolice Berlina zaroiły się wczoraj setkami tysięcy wycieczkowiczów. Państwowe i podmiejskie koleje przewiozły rekordową cyfrę pasażerów: koleje państwowe sprzedały 1.200 tysięcy biletów wycieczkowych, a twa komunikacji podmiejskiej przewiozły ponad 3.5 miljonów mieszkańców Berlina poza miasto.**

Nowy prezydent Poznania

POZNAŃ, 16. 4. (PAT). Rada miasta Poznania dokonała dziś wyboru prezydenta miasta Poznania, w związku ze zbliżającem się ustąpieniem obecnego prezydenta, Ratajskiego, którego kadencja wygasa 26 kwietnia. Prezydentem miasta obrany został dyr. Banku Polskiego i b. prezes rady miejskiej w Poznaniu, dr. Władysław Mieczkowski.

Telegramy

GENEWA. „Journal de Geneve" donosi z Berna, że ambasador francuski hr. Clauzel złożył wizytę szefowi departamentu politycznego Motta. Zdaniem pisma wizyta ta pozostaje w związku z pogłoskami na temat demarche mocarstw, mającego na celu ułatwienie wstąpienia ZSRR do Ligi Narodów i w sprawie uznania Sowietów przez Szwajcarję.

LONDYN. Wczoraj przybyła do Londynu delegacja bułgarska z premjerem Muszanowem na czele. Delegacja spodziewa się zawrzeć w Londynie porozumienie z brytyjskimi posiadaczami powojennych pożyczek bułgarskich i uzyskać zgodę na konwersację tych obligacyj.

LONDYN. Premjer bułgarski Muszanow odbył konferencję z MacDonaldem i Simonem.

LONDYN. Premjer bułgarski Muszanow jedzie we wtorek z Londynu do Berlina, stamtąd do Rzymu, a następnie do Budapesztu, skąd powróci dopiero do Sofji.

BERLIN. Kancl. Hitler powrócił z Wilhelmshaven, dokąd udał się na statku „Deutschland". Również powrócił do Berlina z dłuższego pobytu we Włoszech wicekanclerz v. Papen.

BERLIN. Wczoraj poraz pierwszy radjostacja niemiecka w Königswusterhausen transmitowała na wszystkie rozgłośnie niemieckie półgodzinny koncert pieśni i tańców polskich.

BERLIN. W Weissensee pod Berlinem wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot sportowy odbywający próbny lot, runął ze znacznej wysokości, i roztrzaskał się. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

WIEDEŃ. W niedzielę w południe pod stacją Ofterding pociąg pośpieszny wykoleił się prawie na tem samem miejscu, gdzie wydarzyła się katastrofa kolejowa w dniu 10 bm. Tym razem wykoleiły się 2 wagony osobowe. Nikt z pasażerów ani z obsługi nie został zraniony. Komunikat urzędowy stwierdza, że wykolejenie nie nastąpiło skutkiem zamachu.

PARYŻ. Wyścig pieszy na dystansie 25 klm o nagrodę dziennika „Le Jour" zakończył się zwycięstwem drużyny angielskiej 1:53.2. 2-gie miejsce zajęła drużyna francuska 1:57.2.

STANISŁAWÓW. Wojewoda stanisławowski Jagodziński rozpoczął kilkudniowy urlop, w czasie którego zastępować go będzie wicewojewoda Czerwiński.

Obfity połów komunistów

Lwów, 17 kwietnia.

(t.) Posterunkowy P. P. patrolujący na ul. Królowej Jadwigi zauważył dwoje osobników z ciężką walizą, którzy weszli do bramy kamienicy pod nr. 18. Ponieważ parka ta wydała się posterunkowemu podejrzana, przeto podążył za nią i zauważył, iż weszła do mieszkania niejakiego Mechla Aftena, znanego komunisty. Posterunkowy zawezwał natychmiast funkcjonarjuszów Wydziału śl., **którzy dokonali w mieszkaniu Aftena nagłej rewizji i tak w walizce jak i po różnych schowkach w pokoju znaleźli większą ilość wywrotowej bibuły. Aresztowano oczywiście gospodarza i jego gości, którymi się okazali: Anna (?) Dische farmaceutka i Edmund (?) Gesund,** stud. filozofji.

Przypuszczalnie w związku z tem odkryciem policji w mleczarni niejakiej Róży Maurer przy ul. Pilnikarskiej **aresztowano wczoraj w południe 14 komunistów,** przeważnie krawców i fryzjerów wraz z hersztem Ozjaszem Wagnerem.

GENEWA, 16. 4. (PAT). Sekretarjat Ligi ogłosił dziś prowizoryczny porządek dzienny 79 sesji Rady Ligi, która rozpocznie się 14 maja. Oprócz sprawy boliwijsko - paragwajskiej figuruje tam m. in. sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary, którą zreferuje specjalnie badający tę sprawę komitet trzech.

Urywki z dnia

Osobliwa radość

Powstanie „Obozu Narodowo-Radykalnego“ spotkało się z dość dużym oddźwiękiem w prasie, przyczem jej odłam sanacyjny usiłuje z tego incydentu wykroić dla siebie jakieś widoki na przyszłość.

I tak sanacyjny „Kurjer Wileński“ deklamuje z emfazą:

„Niech nawet zapoczątkowany ruch narodowo-radykalny idzie w kierunku faszyzmu, niech stosuje błędne metody, niech zaostrza kurs opozycyjny — wynika on ze zdrowej reakcji przeciwko skostnialemu bezruchowi, przyczynia się do usunięcia marazmu, zatruwającego atmosferę polityczną. To stanowi jego stronę dodatnią“.

Dziwne stanowisko. Pomijając gledzenia o „zdrowej reakcji“ trzeba zwrócić uwagę, że sanacyjny organ spodziewa się „zaostrzenia kursu opozycyjnego“ (wobec „sanacji“ oczywiście) i... cieszy się z tego.

Osobliwy powód do radości.

I ci nie mają powodu do radości

Na inną stronę zwraca uwagę sjonistyczny „Nowy Dziennik“.

„W deklaracji „Obozu narodowo-radykalnego“ program antyżydowski przypomina program hitlerowski. Antysemityzm endecji uznany jest za zbyt „blady“, to też program rozłamowców zapowiada „radykalne“ posunięcia“.

Jakkolwiek jest — Żydzi również nie mają powodu do radości.

Alarm „Robotnika“

Socjalistyczny „Robotnik“ wietrzy w nowej organizacji zalążki hitleryzmu i bije na alarm:

„Mamy więc jawną i wyraźną polską organizację polityczną typu hitlerowskiego. Możliwe, że „ABC“ stanie się jej organem. Różnice w stosunku do Stronnictwa Narodowego są w tej chwili różnicami raczej z dziedziny wieku i temperamentu, niż z dziedziny ideowej. — Uderza tylko otwarte zerwanie z autorytetem Dmowskiego, połączone z pewnemi ostrożnemi, jak zaznaczyliśmy, umizgami pod adresem „sanacji“. Nowy „Obóz“ osłabi nieco Stronnictwo Narodowe pod względem organizacyjnym, może nawet osłabi wcale znacznie; wzmocni w każdymbądź razie napięcie prądu faszystowskiego w Polsce. Na to zwracamy zawczasu uwagę naszych organizacyj partyjnych“.

„Autonomizacja“

Pod innym kątem widzenia ujmuje całą sprawę sen. B. Koskowski, który stwierdziwszy na łamach „Kurjera Warszawskiego“, że istnieją pewne okoliczności, tłumaczące psychologicznie tych przedstawicieli młodzieży, którzy mogą przyczynić się teraz nolens volens do zwartości Stronnictwa Narodowego, pisze:

„Wszelako trzeba sobie raczej wyobrazić ostatnią secesję, jako quasi „autonomizację“ w obozie narodowym, który będzie miał zawsze tak potężne węzły solidarne, jak idea narodowa, stanowiąca jądro, istotę motor zdrowego nacjonalizmu. Według naszego rozumienia rzeczy, sprawa zasługuje na uwagę raczej z innej strony: z tej, która ujawnia silną radykalizację społeczną nowego odłamu, mieniącego się „radykalno - narodowym“. Gdyby wszystko to, co powiedziano w jego prgramie, brać dosłownie, to należałoby przyjść do wniosku, iż secesja pp. Mosdorfa i towarzyszy nie jest daleka od socjalizmu tego typu, który ma swego najgłośniejszego wyraziciela w hitleryźmie a który nie przestaje mieć cech charakterystycznych ruchu socjalistycznego dla tego, iż zwalcza marksistów. I Saint-Simon, Proudhon, Fourier, Owen nie mieli nic wspólengo z Marxem lub byli socjalistami. Nam się wydaje to credo społeczne najmłodszego pokolenia polityków polskich bałamutnem i zdolnem przeto do wywołania zamętu w niejednej wrażliwej głowie“.

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert na dwa fortepiany

Wykonawczynie: p. Edyta Huberówa i p. Zofja Szafranowa

Lwów, 18 kwietnia.

Znane nam z zeszłorocznego recitalu dwufortepianowego pianistki, wystąpiły z nowy program, który onegdaj w sali Polskiego Tow. Muzycznego wykonały. Zalety zeszłorocznego wykonu zostały pogłębione, precyzja i dokładność wzrosła. Pedantyczne zgranie abu pań wywołuje często kroć złudzenie, że słuchamy gry tylko jednego instrumentu.

Słabszą stroną produkcji stanowił jej program. Uboga literatura dwufortepianowa nie zezwala na swobodny wybór wykonywanych dzieł — cierpi zatem jednolitość programu — a równocześnie i wartość artystyczna odtwarzanych kompozycji nie zawsze stoi na należytym poziomie. Nagół kompozycje dwufortepianowe są często tworami okolicznościowemi lub też transkrypcjami czy też przeróbkami a zważywszy i na prawie zupełny brak korzyści dwukrotnych (barwa, siła, czystość, przejrzystość) kompozycja dwufortepianowa nie jest środkiem wyrazu dla twórców pełnowartościowym.

Pianistki wykonały Sonatę D-dur Mozarta, Liszta „Koncert patetyczny“ Rachmaninowa „Fantazje“ i Infanta „Tańce andaluzyjskie“.

Zainteresowanie koncertem było nader nikłe a zgromadzeni żywo oklaskiwali doskonałe świadczenia pianistek obdarzając je ogromną ilością kwiatów.

W.

Miły wieczór

Lwów, 17 kwietnia.

W ub. sobotę w lokalu Stronnictwa Narodowego odbyła się tradycyjna „herbatka“, urozmaicona tym razem produkcjami muzyczno-deklamacyjnemi.

Takie amatorskie produkcje artystyczne na zebraniach prywatnych i w kółku zamkniętem, stoją zwykle na poziomie szablonu i nudy. Zwykle wówczas niewiadomo, komu, poza wykonawcami, to było do szczęścia potrzebne. Tem milsze jest potem rozczarowanie, szczególnie dla tak „srogiego krytyka“, jak niżej podpisany, gdy się jak tym razem przekona, że ma do czynienia z prawdziwymi i utalentowanymi artystami.

Producje muzyczne znalazły doskonałych wykonawców w osobach pp. Drabickiej (wiolonczela), Groblickiej i Śniadowskiej (fortepian) i p. Syroczyńskiego (śpiew). Technika p. Groblickiej połączona z subtelną miękkością uderzenia i wspaniały materjał głosowy p. Syroczyńskiego, rokują tym młodym artystom bardzo piękną przyszłość.

Największe jednak zainteresowanie i gorące oklaski wzbudziła deklamacja p. Zofji Nowakówny. Młodziutka ta i urocza uczenica Wandy Siemaszkowej posiada wrodzony, a tak rzadki dziś talent recytatorski. Miły, dźwięczny głos, doskonałe zrozumienie i odczucie tekstu, bogactwo ekspresji dramatycznej, predystynują p. Nowakówne na artystkę dramatyczną do wielkich ról z dramatów klasycznych, do których tak mało jest dziś odpowiednich kandydatek. Spodziewać się należy, że wkrótce ją w takiej roli ujrzymy na scenie teatralnej.

Sobotnia „herbatka“ pozostawiła bardzo miłe wrażenie i dała sporo zadowolenia artystycznego.

H. Ł.

Bezdłatne wizy dla kuracjuszy czechosłowackich miejsc kąpielowych

W myśl rozporządzenia czechosłowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Pradze upoważnione zostały placówki konsularne czechosłowackie w Polsce do udzielania gratisowych wiz pobytowych kuracjuszom z Polski udającym się do czechosłowackich uzdrowisk.

Gościom powracającym z miejsc kąpielowych w Czechosłowacji udziela się również 50 proc. zniżki na kolejach czechosłowackich na tychsamych warunkach jak zeszłego roku.

Linje autobusowe bez koncesji

Ministerstwo komunikacji zezwoliło, aby eksploatację tych linji autobusowych, na które nie zostały przyznane koncesje, prowadzili nadal dotychczasowi przedsiębiorcy bez koncesji. Okres bezkoncesyjny na tych linjach ustalony został na okres 6 miesięcy.

Jak informują, jest w całym kraju bardzo wiele takich linij komunikacyjnych, o których eksploatację autobusową w drodze koncesji nie ubiegali się żadni poważni reflektanci.

„Bez sokolstwa nie byłoby wojska polskiego“

Z pobytu Błękitnego Generała za Oceanem

W Pittsburghu w St. Zjednoczonych czasopismo „Sokół“, oficjalny organ sokolstwa polskiego w Ameryce. W ostatnim numerze poświęconym pobytowi Gen. Hallera, pobytowi, który jest jednem wielkiem pasmem tryumfów, zamieszczono bardzo interesujący reportaż z uroczystości ku czci Wodza błękitnej armji w Cleveland, gdzie cała tamtejsza Polonja zgotowała mu jak najserdeczniejsze przyjęcie. Miarą popularności gen. Hallera i nadzwyczaj żywego oddźwięku, jaki budza jego słowa w sercach Polaków za oceanem, jest fakt, że **w samem tylko Cleveland na jego apel złożono 2.000.000 dolarów na Fundusz Inwalidzki im. Paderewskiego.** Ofiarodawcy udowodnili w ten sposób, że ich polskie uczucia dochodzą na nowo do tego samego napięcia jak w najgorętszych czasach tworzenia polskiej siły zbrojnej za Oceanem.

Ale bo też Gen. Haller umie zagrać na najczulszych strunach duszy polskiej, umie zaapelować do jej najszlachetniejszych uczuć, potrafi wzruszyć do łez. Nic też dziwnego, że — jak stwierdza „Sokół“ — gdy Generał opowiadał zgromadzonym o dalekiej Polsce, gdy wspominał o bohaterskich wysiłkach Polonii amerykańskiej dla odzyskania wolności — **w wielu oczach zaperliły się łzy.** I nikt tych łez nie ukrywał, nikt się tych łez nie wstydził.

— „Wojsko wezwało mnie — mówił Generał — więc jako żołnierz musiałem przybyć na wezwanie. Ale, żołnierze, żołnierze, musimy się skontrolować, policzyć. Przecież tu nie wszyscy jesteście. Wielu waszych kolegów poległo. Od tego czasu, gdyście stąd na wojnę poszli, odeszło od nas wielu wybitnych mężów stanu, którzy pomagali nam tworzyć Polskę, którzy Wam pomagali. Opłakaliśmy ich, opłakaliśmy Woodrow Wilsona a niedawno najgorliwszą pracowniczkę w naszej Armji — żonę Wielkiego Artysty i męża, Ignacego Paderewskiego.

„Uczcijmy tych poległych i zmarłych za świętą sprawę milczeniem, przez powstanie.

— „A teraz żołnierze, odpowiedźcie mi na pytanie:

— „Byliście w Kanadzie?

— „Byliśmy!“

— Byliście pod St. Hilaire, w Szampanji, w Wogezach, w okopach w Alzacji?

— Byliśmy.

— Tak, byliście. Wszędzie zostawiliście po kilku, kilkunastu, lub kilkudziesięciu kolegów. A po rozejmie wracacie do Polski, gdzie było wojska polskiego tylko trzy dywizje legionowe i udajecie się na Wołyń, potem idziecie pod Lwów. A pod Kijowem i Berezyną byliście żołnierze?

— Byliśmy.

— A przedtem jeszcze szliście na Śląsk, zajmowaliście polskie Pomorze, pracowaliście na Warmji i Mazurach. Wy odpowiadacie, żeście tam byli, a ja dodaję, żeście się bili. Niech wiedzą Wasi Rodacy, coście w Polsce i dla Polski zrobili.

— Wreszcie, gdy już na Śląsku uspokoiło się, gdy Polska zaślubiona z Bałtykiem, gdy jesteście pod Kijowem i zdaje się, że możecie wracać do domowych pieleszy, gdy Wam się zdawało, żeście chlubnie spełnili przyjęty dobrowolnie na siebie obowiązek, gdy już wielu z Was było zdemobilizowanych i gotowych do odjazdu do Ameryki, by do domów ze starszymi rocznikami wracać, przychodzi najazd bolszewicki i wtedy to na mój apel — wracacie w szeregi.

— Żołnierze. Byliście znów pod Lwowem?

— Byliśmy.

— Byliście znów nad Berezyną, pod Zamościem, pod Warszawą?

— Byliśmy.

— **Oto Rodacy, czyny waszych synów i braci, a moich błękitnych żołnierzy. Możecie być z nich dumni. Przez nich zespoliliście się z Polską i cześć wam za to!**

„Lecz my żołnierze chcemy tu nadto zaświadczyć przed wami, że po półtora wiekowej blisko niewoli, gdy wolą Bożą powołana została do niepodległego bytu Polska, wam w wielkiej mierze zawdzięcza, wam jako Wychodźtwu polskiemu, które wtedy, gdy w Polsce domy i kościoły okryte były żałobą, gdy Polska śpiewała chorał Ujejskiego „Z dymem pożarów“, które wtedy było największe, najliczniej opuszczało ziemię Ojców, jak nam się zdawało — na zatracenie, na zagładę...

„Nietylko nie zginęliście, ale zwartiście się, zorganizowaliście, pozakładaliście organizacje, szkoły, kościoły, pielęgnujecie polskie zwyczaje i obyczaje i Boga w języku polskim chwalicie.“

Następnie Gen. Haller podniósł **olbrzymie zasługi polskiego Sokolstwa w Ameryce:**

„Proszę: był czas zdawało się, że już Polska nie powstanie. Imię Polski było skreślone z mapy Europy. Wtedy Polacy zabrali się do pracy, zrzeszając się w organizacje ekonomiczne i patrjotyczne. Jedną z takich organizacji patrjotycznych był Sokół, który za patrona obrał sobie Naczelnika Narodu, Tadeusza Kościuszkę, a za hasło: „W zdrowem ciele zdrowy duch“. Organizacja ta dążyła do wolności Polski, z początku jako towarzystwo gimnastyczne, potem jako organizacja bojowa, która i tu, na amerykański grunt się przeszczepiła, **tu się rozwijała, działała i pod kierownictwem waszego dzielnego prezesa, doktora Teofila A. Starzyńskiego dała kadry Armji Polskiej we Francji, dała jej najlepszych swych synów, dała właściwą Armję Polską we Francji.**

„Bez Sokolstwa Polskiego możeby nie było Wojska Polskiego.

„Żyją wśród was i sądzę, że żyć będą długo ci żołnierze z Sokolstwa, z was wyszli, jeśli nadal, tak jak tu, dbać będzlecie o nich. Przyznam się wam, że gdy mnie prosili, ażebym do nich przyjechał, obawiałem się tego, obawiałem się depresji, że misja moja nie powiedzie się. Lecz przekonałem się, żem dobrze zrobił, bo gdzie jestem, wszedzie przyj-

Ponure horoskopy

Przyszła wojna będzie bardziej barbarzyńska,

niż wojna ostatnia

NOWY JORK, 17. 4. (PAT). W przemówieniu wygłoszonem na Foreign Politice Association w Cincinati, ambasador sowiecki Trojanowski ze szczególnym naciskiem wskazał na pokojowe tendencje zagranicznej polityki sowieckiej. Mówiąc o sytuacji w chwili obecnej oświadczył, iż sytuacja międzynarodowa jest niemniej napięta niż w r. 1914.

Duch militaryzmu jest dziś więcej rozbujały niż kiedykolwiek. Przyszła wojna będzie bardziej barbarzyńska, niż ostatnia.

Mówiąc o konferencjach rozbrojeniowych, ambasador sowiecki podkreślił, iż ZSSR. nie da się uwieść gołosłownym zapewnieniom na temat rozbrojenia, i pustym obietnicom bez poważnych gwarancyj.

Ostrzeżenie pod adresem junkrów

BERLIN, 17. 4. (PAT). Nadprezydent prowincji śląskiej Brückner wygłosił w Oławie w regencji wrocławskiej przemówienie, zawierające niedwuznaczne ostrzeżenie pod adresem reakcyjnych kół junkierskich.

Brückner oświadczył, że oczekuje od wielkich posiadaczy ziemskich na Śląsku niemieckim ofiar na rzecz kolonizacji chłopskiej, jako zapłaty za dług krwi przelanej w obronie ziemi niemieckiej. Tworzenie osad chłopskich nie zaś demonstracyjne wywieszanie flag narodowych, zabezpieczyć może Wschód niemiecki.

Awantura w czasie pogrzebu

zastrzelonego przemytnika

WARSZAWA, 17. 4. (Tel. wł. G.). Z Katowic donoszą o wielkiej awanturze, jaka wybuchła w czasie pogrzebu zastrzelonego w dniu 10 kwietnia przemytnika Saracha. Pogrzeb ten odbywał się w dniu 14 kwietnia r. b. rano, na zlecenie dyrekcji szpitala powszechnego. **Rodzina zabitego do ostatniej chwili była przekonana, iż pogrzeb wyprawi sama w niedzielę popołudniu. Wskutek tego, gdy tragarze przenieśli trumnę ze zwłokami z kostnicy szpitalnej na karawan, zebrany tłum liczący 150 osób, wśród których znajdowali się krewni nieboszczyka, rzucił się na trumnę.** Wkroczyła policja, tłum rozproszyła, poczem dopiero pogrzeb ruszył na cmentarz.

Znowu śmiertelny wypadek

KATOWICE, 17. 4. (PAT). Wczoraj na szosie w pobliżu Radlina popełnił samobójstwo bezrobotny Alojzy Pachęda, rzucając się pod nadjeżdżający samochód osobowy, należący do rybnickiego gwarectwa węglowego.

Kierowca w ostatniej chwili gwałtownie zahamował i skręcił kierownicę, chcąc ominąć Pachędę. Jednakże wóz zarzucił i uderzył o drzewo. Samochód został uszkodzony, a jadący w nim naddyrektor kopalni Emma, Tuchulka, odniósł silne okaleczenia głowy.

Pachęda zginął na miejscu.

Dalsze zeznania świadków

w procesie akademika - mordercy

Kraków, 18 kwietnia.

Piąty dzień rozprawy Olejniczaka przebiegł na przesłuchaniu świadków, których zeznania wprawdzie nie wiążą się z morderstwem, ale w myśl art. 54 k. k. mają dać poznać sądowi dokładnie przeszłość oskarżonego, co może się wiązać z pobudkami zabójstwa.

Na początku porusza prokurator sprawę kradzieży roweru śp. Lachowiczowi, o którą posądza akt oskarżenia Olejniczaka. Potem zeznaje ks. proboszcz **Piotrowski**, ks. **Pluta** z Zakładu Salezjanów i sierżant **Kowalczyk**. Zeznania tych świadków wypadły bardzo korzystnie dla zamordowanego śp. Lechowicza.

Dalej zeznawał właściciel cukierni **Pieczak**, którego syna uczył Olejniczak. Zeznania tego świadka wypadły dla oskarżonego bardzo korzystnie. Wśród dalszych świadków zeznaje **Buczkowa**, u której mieszkał oskarżony przez pewien czas. Zeznaje ona o zginięciu płaszcza jej syna. W tym momencie oskarżony zdradza największe zdenerwowanie od początku rozprawy. Według aktu oskarżenia płaszcz ten ukradł Olejniczak. W zeznaniach osk. twierdził, że płaszcz ten tylko pożyczył, Buczkowa jednakże odebrała mu go dopiero wtedy, gdy spotkała go na ulicy i to pod groźbą wezwania policji.

Po odczytaniu zeznań kilku nieobecnych świadków i ogłoszeniu decyzji Trybunału co do paru wniosków obrony i prokuratora, dalszy ciąg procesu odroczono do środy.

Zainteresowanie rozprawą wśród publiczności jest bardzo duże. Charakterystyczne jest, że zeznania wszystkich świadków wypadają zarówno dla zabójcy, jak i jego ofiary, nadzwyczaj dodatnio.

Eksmisja „Domu Robotniczego" w Krakowie

Kraków, 18 kwietnia.

Rozeszły się w Krakowie pogłoski jakoby w sprawie zażalenia wniesionego przez socjalistyczne Tow. Domu Robotniczego do Sądu Okręgowego w Krakowie przeciwko natychmiastowej wykonalności wyroku eksmisyjnego, jaki zapadł przed sądem grodzkim w Krakowie w procesie tego tow. z miejscową Ubezpieczalnią Społeczną, — zapadła decyzja Sądu Okr. nie uwzględniająca zażalenia skutkiem czego postanowienie natychmiastowej wykonalności eksmisji staje się prawomocne.

W Domu robotniczym znajdują się obecnie **lokale wszystkich organizacyj socjalistycznych Krakowa oraz drukarnia, administracja i redakcja „Naprzodu"**, dziennika socjalistycznego. W razie wykonania eksmisji organizacje te jak i „Naprzód" znajdą się w dużych trudnościach lokalowych jeśli nie wprost bez dachu, co znacznie osłabi tę partię na terenie Krakowa. Dom Robotniczy stanowiący własność Ubezpieczalni Społecznej, t. j. dawnej Kasy Chorych, został wydzierżawiony Tow. Domu Robotniczego jeszcze w czasach kiedy krakowską Kasą Chorych rządzili socjaliści.

mują mnie **szczere polskie serca**; przyjmują mnie jako wodza waszych żołnierzy. Widzę tyle życzliwości, tyle miłości, tyle dowodów przywiązania dla błękitnego żołnierza, że wspomnieć tu muszę choćby p. Emila Brykczyńskiego, który na własny koszt mnie gościł przeszło miesiąc, potem te wielkie parafje. Wielebnych księży, dzięki którym misja moja przynosi owoce, następnie zrzeszenia i organizacje polskie. Wszystko to ułatwia mi pracę.

„Wojna wzbudziła różne tradycje, różne przyjaźnie. My błękitni i koledzy z Armji Amerykańskiej, **szliśmy ramię przy ramieniu, walczyliśmy o jedną sprawę**.

„Stawaliśmy razem w okopach, we Francji, a potem już nie Polacy, ale rdzenni Amerykanie z Armji Amerykańskiej poszli z nami do Polski, poszli z eskadrą Tadeusza Kościuszki, pod dowództwem pułkownika Fauntleroy, by za pomoc udzieloną Ameryce przez Kościuszkę, dać pomoc Polsce wstającej z niewoli.

„I tak te węzły przyjaźni, ogniwo za ogniwem nawiązaliśmy ze wszystkiemi narodami, ze wszystkiemi państwami. Wszędzie tworzyliśmy to, co Wy nazywacie: **„Friendship"**. To jedno.

„Drugie, my tam w Polsce zjednoczyliśmy się. Niema już zaborców, nie nazywamy się według dawnych zaborów. Jako Polacy **idziemy naprzód, robimy postępy**. Dziś idziemy w jedności, a da Bóg — **musi przyjść i miłość brat nia między nami, a wtedy przyjdzie to, o co się modlimy codziennie w „Ojcze nasz" — Królestwo Boże na ziemi"**.

(ms)

Samobójstwo urzędnika starostwa

w Drohobyczu

BORYSŁAW, 17. 4. (PAT). Dziś o godz. 4 nad ranem Michał Sprint, urzędnik starostwa drohobyckiego, strzelił do siebie w zamiarze samobójczym z rewolweru, raniąc się ciężko w okolice serca. Rannego przewieziono do szpitala celem dokonania operacji.

Powodem targnięcia się na życie był rozstrój nerwowy.

Zamordowali stryjenkę

pod wpływem żądzy zdobycia majątku

BORYSŁAW, 17. 4. (PAT). Dnia 14 b. m. przypadkowo znaleziono zwłoki 52-letniej wieśniaczki Paraski Hryńków z Rabczyc pow. rohatyńskiego. Jak wynika z dochodzeń policyjnych,

zostala ona zamordowana jeszcze 13 bm. przy pracy w polu, poczem zwłoki jej przeniesiono wieczorem z pola i ukryto w nawozie.

Sekcja zwłok wykazała, że denatka poniosła śmierć wskutek otrzymania licznych uderzeń w głowę tępem narzędziem.

Pod zarzutem morderstwa aresztowano bratanków denatki, czterech braci Hryńkowów, którzy chcieli zawładnąć majątkiem stryjenki.

Nowy lot w stratosferę

NOWY JORK, 17. 4. (PAT). „Associated Press" donosi, iż znani uczeni aeronauta belgijski prof. Piccard i brat jego inżynier Piccard, mają zamiar dokonać ponownego wzlotu do stratosfery w Detroit w lecie bież. roku.

Uczeni posłużyć się mają specjalnym balonem komandora Settle'a, który przed kilku miesiącami pobił rekord wysokości.

Sprawa statutu A.Z.S-ów

WARSZAWA, 17. 4. (tel. wł. G) Przed końcem b. r. akademickiego ma być wypracowana nowa forma organizacyjna akademickich związków sportowych, odpowiadająca wymogom ustawy o szkołach akademickich. Jak wiadomo, akademickie związki sportowe są organizacjami międzyuczelnianemi i dlatego nie odpowiadają ustawie.

Narazie sprawa została załatwiona w ten sposób, że do końca roku bieżącego przedłużono ważność dotychczasowego statutu A. Z. S-ów.

Występ „Teatru dla Wszystkich" w Stryju

Stryj, 18 kwietnia.

Nowy zespół znanych aktorów sceny lwowskiej, jak Ordon, Nawrocki, Kaczorowski i inni, wystawił w Stryju dnia 15 kwietnia dwie sztuki, a to „Pana Wołodyjowskiego" w przeróbce Popławskiego, oraz komedję muzyczną Jana Paszary p. t. „Szukamy Primadonny".

Ten pierwszy występ powyższego zespołu, mający na celu spopularyzowanie sztuki na prowincji, wzbudził w Stryju szerokie zainteresowanie i stanowił niezwykłą atrakcję.

Należy podnieść wyjątkową bezinteresowność członków zespołu, który niemal cały dochód przeznacza na cele kulturalno oświatowe. Obie sztuki wypadły doskonale i uzyskały powszechne uznanie.

Konwersja pożyczek funduszu komunalnego

(g) Jak się dowiadujemy, komunalny fundusz pożyczkowo zapomogowy postanowił przystąpić do konwersji krótkoterminowych pożyczek udzielonych miastom i powiatom. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie władz funduszu komunalnego, na którem zapadnie decyzja co do konwersji krótkoterminowych pożyczek na sumę 4 miljonów złotych.

Udzielone przez fundusz komunalny miastom i powiatom pożyczki krótkoterminowe miały jednoroczny termin płatności z prawem prolongaty na drugi rok. Konwersja pożyczek na kredyt długoterminowy dokonana będzie na warunkach płatności w ciągu 10—30 lat.

Zryczałtowany podatek obrotowy

(g) Ministerstwo skarbu przesłało urzędom skarbowym wyjaśnienia w sprawie zryczałtowanego podatku obrotowego na rok 1934. M. in. ministerstwo wyjaśniło, iż za obrót ze sprzedaży towarów monopolowych, podlegających scalonemu podatkowi obrotowemu, uważać należy sumę prowizji, przyjętą przy wymiarze podatku od obrotu za lata 1930 i 1931. Suma, wynikająca z przerachowania prowizji na pełny obrót towarowy, nie może stanowić podstawy do wymiaru podatku.

Prasa francuska przeciw Trockiemu

Mimo deklaracji -- nadużył prawa gościnności

PARYŻ, 17. 4. (PAT). Pobyt Trockiego we Francji wywołał wielkie oburzenie prasy prawicowej, która dziś ponownie zaatakowała b. komisarza sowieckiego. Prasa ta stwierdza, że **Trocki nadużył prawa gościnności, gdyż mimo deklaracji, że powstrzyma się od działalności politycznej, prowadził on energiczną akcję propagandową na rzecz t. zw. IV Międzynarodówki.**

Trocki utrzymywał stały kontakt z zamieszkałym w Paryżu niejakim Brausteinem, przy którego pomocy **zmierzał do utworzenia organizacji bolszewików - leninowców, skierowanej przeciwko obecnemu reżimowi komunistycznemu w Rosji.**

W ostatnich czasach oprócz t. zw. biuletynu opozycyjnego, Trocki wydawał szereg pism, w których krytykował posunięcia Stalina. Tego rodzaju akcja propagandowa nie mogła ujść uwagi władz bezpieczeństwa, a dzięki przypadkowemu zatrzymaniu łącznika - motocyklisty została ostatecznie zdekonspirowana.

Dzienniki radykalne biorą Trockiego w obronę.

PARYŻ, 17. 4. (PAT). Rząd postanowił cofnąć Trockiemu pozwolenie na pobyt we Francji, gdyż Trocki nie chciał zobowiązać się do zachowania neutralności politycznej.

Stosunki między Polską a Z.S.S.R.

Ambasador sowiecki w Warszawie wśród dziennikarzy

WARSZAWA, 17. 4. (PAT). Dziś w ambasadzie ZSRR odbyła się konferencja prasowa, podczas której ambasador sowiecki p. Dawtian wygłosił do przedstawicieli prasy dłuższe przemówienie o stosunkach między ZSRR a Polską.

W ostatnich czasach stosunki polityczne między Związkiem Sowieckim a Polską znacznie się poprawiły — oświadczył p. Dawtian. Do wzrostu wzajemnego zaufania przyczynił się w znacznym stopniu pakt nieagresji i konwencja londyńska o określeniu napastnika.

Równolegle z poprawą stosunków politycznych wydatnie się zmniejszyła również obcość, jaka w ciągu szeregu lat istniała między naszemi krajami. Sądzę, że nie powinniśmy poprzestawać na sukcesach osiągniętych w ostatnim czasie w dziedzinie naszych wzajemnych stosunków. Jednocześnie naprężona sytuacja międzynarodowa wymaga od nas skupienia wszystkich naszych sił do walki o zachowanie i zabezpieczenie pokoju.

Ogromne znaczenie dla rozwoju naszych stosunków mają zagadnienia gospodarcze. W tej dziedzinie czeka nas jeszcze dużo pracy. Zacieśnienie stosunków handlowych między naszemi organizacjami importowemi a przemysłem polskim, wykonującym już od szeregu lat duże dostawy dla ZSRR, pozwala spodziewać się dalszej poprawy w tej dziedzinie.

Mojem zadaniem — mówił dalej ambasador — będzie dołożyć wszelkich sił dla dalszej poprawy sąsiedzkich stosunków oraz dla rozszerzenia ram współpracy naszych rządów w różnych dziedzinach. Serdeczne przyjęcie, zgotowane mi w Polsce, pozwala mi spodziewać się, że w mojej pracy spotkam się z całkowitem poparciem rządu polskiego.

Następnie p. ambasador omówił pokojowość polityki ZSRR, podkreślając, że Sowiety nie dążą do jakichkolwiek celów zaborczych, a wszystkie ich wysiłki skierowane są ku olbrzymiemu budownictwu państwa socjalistycznego.

Po tem przemówieniu nawiązana została między p. ambasadorem a dziennikarzami rozmowa, podczas której poruszono szereg spraw z zakresu wzajemnych stosunków między Polską a ZSRR.

WARSZAWA, 17. 4. (PAT). Nowomianowany ambasador sowiecki p. Dawtian złożył dziś wizytę prem. Jędrzejewiczowi, poczem wizytował w gmachu sejmu marszałka sejmu Świtalskiego i senatu Raczkiewicza.

Z rynku walut

WARSZAWA, 17. 4. (PAT). Dziś sytuacja walutowa wykazała dość poważne zmiany. Przy nieco zmniejszonej tendencji dla dolara, zaznaczyła się dość wyraźna zwyżka funta ang. i lira włoskiego. Jednocześnie na wszystkich giełdach nastąpił spadek dewizy na Berlin.

Również spadek wykazały prywatne notowania marki niemieckiej.

BERLIN, 17. 4. (PAT). Bieżący tydzień na giełdzie berlińskiej rozpoczął się pod znakiem dalszej wielkiej rezerwy. Kursy papierów wartościowych kształtowały się w dalszym ciągu przeważnie zniżkowo. Wobec minimalnych obrotów, nie zanotowano jednak poważniejszych strat. Niektóre papiery spadły o 1—3¼%. W dalszym przebiegu notowań nastąpił rzadko zauważany zastój w obrotach.

—o—

Włamania do cerkwi

STANISŁAWÓW, 17. 4. (PAT). W Kopaczyńcach pow. Horodenka włamali się nieznani sprawcy do cerkwi i skradli puszkę z 100 zł. Tej samej nocy dokonano podobnego włamania w cerkwi sąsiedniej wsi Kunisów, gdzie skradziono 25 zł.

Piechota, samoloty i kontrtorpedowiec przeciw zrewoltowanej wsi

LONDYN, 17. 4. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Aten, iż dziś na wyspie Rhodos w miejscowości Salahi doszło do poważnych starć między mieszkańcami wioski a żandarmerją włoską. W czasie starć 10 osób zostało zabitych i wiele rannych.

Rozruchy wywołane zostały podobno represyjnemi zarządzeniami władz włoskich, wydanemi z okazji wyborów do władz samorządowych.

Dla stłumienia rozruchów wezwano podobno batalion piechoty włoskiej i kilka samolotów. Pozatem kontrtorpedowiec włoski bombardował podobno wioskę.

Przeszkolenie rasowe w Niemczech

LIPSK, 17. 4. (PAT). W Dreźnie otwarto pierwszą w Niemczech t. zw. akademję badań rasowych i zdrowotnych. Nowy ten instytut pedagogiczny jest dostępny dla najszerszych warstw społeczeństwa i wychowywać ma kadry uświadomionych państwowo i rasowo obywateli Rzeszy.

Na pierwszy ogień przeszkolenia poszli urzędnicy państwowi i samorządowi, po nich zaś pójdą członkowie Reichswehry, szturmówek i sztafet, oraz innych organizacyj politycznych. Cenzus naukowy dla słuchaczy nie jest wymagany.

—o—

Przeciw propagandzie wywrotowej w armji

LONDYN, 17. 4. (PAT). Izba Gmin przyjęła w drugiem czytaniu 277 głosami przeciwko 83 projekt ustawy o zaostrzeniu sankcji karnej przeciwko osobom uprawiającym propagandę wywrotową wśród żołnierzy i armji.

Fala strajków w Stanach Zj.

NOWY JORK, 17. 4. (PAT). Nadchodzą tu coraz liczniejsze wiadomości o strajkach. W Omaha w stanie Nebrasca zastrajkowali tramwajarze. — W Gloversville przystąpiło do strajku 3.000 rękawiczników. W Alabama zastrajkowało 3.500 górników.

Ponadto doszło tam do zajść z policja, która aresztowała 8 osób. — W Shemandoah w stanie Pensylwanja strajkuje 2.400 górników.

Zwalnianie internowanych socjalistów

WIEDEŃ, 17. 4. (PAT). Ze względu na uspokojenie, jakie obecnie zapanowało w Austrji, rząd postanowił zwolnić 160 narodowych socjalistów, internowanych w obozach koncentracyjnych.

Zwolnieni złożyli przedtem deklarację, iż zaniechają na przyszłość wszelkiej niedozwolonej działalności. Rząd austrjacki zamierza zwolnić z obozów osoby, które na to zasługują.

Legendarne miasto „Błękitnych ludzi"

Hiszpanja posiada na zachodniem wybrzeżu Afryki dwie kolonje, o których często była mowa w ostatnich czasach: Rio de Oro i mały obszar w francuskiem Marokko, Ifui.

Ifui nie było dotąd nigdy w oficjalnem posiadaniu Hiszpanji. Kolonję tę otrzymała Hiszpanja około roku 1860 w formie przyrzeczenia, na podstawie międzynarodowych umów. Powodem małego zainteresowania dla tej kolonji jest jej klimat. Ifuj jest piekłem upałów, bez najmniejszego śladu życia: pod palącem bezlitośnie słońcem rozpościera się Sahara, kamienie i piasek, których nie urozmaica żadna zieleń.

To samo w Rio de Oro. Na obszarze tym leży legendarne miasto Smara, święte miasto „błękitnych ludzi", którego nie oglądał dotąd jeszcze żaden niewierny, — aby nie przypłacić tego swoim życiem. Ostatnio dostał się tam niejaki Michel Vieuchange, który przebył pustynię w przebraniu kobiecem, narażony wciąż na śmierć. Udało mu się przebyć w Smarze przez jeden dzień. Zdołał on wymknąć się z miasta, ale gdy przybył do Mogadoru, zmarł wskutek trudów, jakie przebył w podróży.

W Rio de Oro zbudowały hiszpańskie władze kolonjalne fort: Villa Cisneros. — Żyje tam kilkudziesięciu żołnierzy kolonjalnych. Wody dostarcza się im okrętem z Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich, co 24 godzin. Znajduje się tam również jedna kandyna i kilka murzynek. Stoją tam również w pogotowiu trzy samoloty, aby w razie wypadku śpieszyć z pomocą lotnikom z południowo - amerykańskiej linji. Do Villi Cisneros nie zawijają wielkie okręty. Każdego miesiąca przypływają tam liczne łodzie rybackie z Las Palmas i Teneryfy, bo Złote Wybrzeże roi się od ryb i langust.

Wiadomość, że do Ifui i Rio de Oro odeszły z Hamburga zapasy niemieckiej broni, uczyniły naraz te zapomniane kolonie przedmiotem międzynarodowej polityki. Wprawdzie rząd niemiecki zdementował tę wiadomość, lecz niepokój trwa nadal. Bo już przed wojną rząd niemiecki usiłował przez wysyłkę broni i finansowe poparcie skłonić tubylców z północno - afrykańskiej kolonji do wystąpienia przeciw Francji.

Kiedy więc Francja podbiła w ostatnich tygodniach powstańcze plemiona Morokka, Ifu jest obecnie ostatnim skrawkiem ziemi, na którym żyją jeszcze samodzielni wodzowie plemion. Rząd hiszpański powinien więc interwenjować we własnym interesie i przeszkodzić jednocześnie temu, aby europejskie mocarstwo tworzyło z hiszpańskiej kolonji teren międzynarodowych konfliktów.

Ale Hiszpanja obawia się podejmować wojskową interwencję. Zbyt świeża jest jeszcze pamięć o katastrofie podobnej ekspedycji z roku 1924, w której zginęło 11.000 ludzi. Dlatego Hiszpanja pragnie uniknąć zbrojnej interwencji i załatwić konflikt pokojowo z wodzami powstańczych plemion na drodze dyplomatycznej.

Najbardziej wpływowym z pośród powstańców jest „Błękitny Sułtan" Merebbo Rebbi, który posiadał poprzednio swoją rezydencję w Kerdous, w Anti-Atlasie (francuskie Marokko). Rząd hiszpański zamierza rozpocząć wpierw pertraktacje z tym sułtanem, któremu podlegają bardzo wytrwali i odważni arabowie. W tym celu wysłał rząd hiszpański pułkownika Capaza, człowieka, który włada wszystkiemi arabskiemi dialektami i przeżył wiele lat wśród tubylców północnej Afryki. Posiada on nawet pewien autorytet wśród buntowniczych synów Allaha.

Ażeby jednak pertraktacje pokojowe poprzeć jakimś mocnym argumentem, rząd hiszpański wysłał jednocześnie do Marokka samoloty wojenne, wojsko i karabiny maszynowe. Zdaje się więc, że tym razem rząd hiszpański zamierza definitywnie opanować Rio de Oro i Ifui.

Nie bez dużego wpływu na tę decyzję Hiszpanji pozostała wizyta byłego francuskiego ministra wojny Malvy'ego w Hiszpanji. Wprawdzie na Quai d'Orsay zaprzeczono temu, ale dementowanie pogłosek należy już do zwyczajów i praktyk dyplomatycznych. Wszystko każe przypuszczać, że w francuskiem i hiszpańskiem Marokko rozstrzygną się w najbliższych miesiącach ważne sprawy, które podobnie jak „coup d'Agadir" rzucą swój cień na Europę.

Przed dewaluacją jena

SAN FRANCISCO, 17. 4. (PAT). Nowy japoński delegat finansowy w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie, Jutaro Tomita, w czasie swego pobytu w S. Francisco oświadczył, że „jakkolwiek Japonja jest finansowo zdrowa, jen będzie mimo to zdewaluowany. Nic wszakże nie można powiedzieć o terminie, kiedy to nastąpi i o rozmiarach dewaluacji".

Z oświadczenia tego trudno wywnioskować, czy chodzi tu o legalną dewaluację jena na poziomie zbliżonym do obecnego, czy też o dalszą deprecjację waluty japońskiej.

Ciepło i zielono...

BORYSŁAW, 17. 4. (PAT). Dzień dzisiejszy był najgorętszym dniem kwietniowym, jaki pamiętają najstarsi mieszkańcy Borysławia. W mieście i okolicy temperatura w południe wynosiła 20 stopni Celzjusza, a o godz. 17.45 19 stopni. W Truskawcu temperatura wynosiła o godz. 12 w południe 26 stopni. Pod wpływem wysokiej temperatury zakwitły w wielu sadach drzewa owocowe i pokryły się całkowicie zielenią.

Pożar w Kulikowie

ŻÓŁKIEW, 17. 4. (PAT). Dziś około godz. 16 wybuchł żywiołowy pożar w Kulikowie, który powstał w domu Daniluka. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki, które strawił. Straż pożarna pod kierownictwem burmistrza Korotkiewicza przy pomocy straży z sąsiednich miejscowości pożar zlokalizowała. Zagrażał on większej połaci miasteczka, wobec gęstego zabudowania drewnem. Straż żółkiewska wyjechała autobusami na miejsce pożaru.

—o—

Kto nożem wojuje... w kryminale siedzi

Lwów 18 kwietnia

(s.) A gdy parobczaki z Woli Dobrostańskiej pod Gródkiem dali sobie spirytusem denaturowanym dnia 28 stycznia dobrze na piec poszli do sąsiednich Kaczmar i tu poszukali awantury na tle osobistych porachunków.

Jak to dziś zwykle na wsi: najpierw słowa, potem „pyskobicie“ a finish na noże. Krew i trup. Ofiarą bójki padł Michał Dumas. Na tle tej awantury morderczej stanęli wczoraj przed trybunałem karnym Iwan Wojciechowski, Wasyl Girski i Wasyl Iwanicki. Rozprawie przewodniczył p. a. Bandrzewski, oskarżał prok. dr. Czemeryński bronili adw. dr. Latoszyński i em. sędzia Werchanowski.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Wojciechowskiego na 2 lata więzienia Girskiego na rok i 6 miesięcy a Iwanickiego na 1 rok więzienia. Zasądzeni zgłosili apelację.

Wyrok na kolporterów O. U. N. z Rawy Ruskiej

Aresztowanie na sali sądowej dwu kobiet

Lwów, 19 kwietnia.

(s.) Rozprawa przeciw członkom O. U. N. z Rawy Ruskiej trwała onegdaj do wieczora. Zeznawali świadkowie oskarżenia i odwodowi. Sensacją dnia tego było aresztowanie na sali rozpraw córki parocha z Rawy Ruskiej Ireny Michałówny i siostry oskarżonego, Anny Bałajówny. Zaznaczyć należy, że obie wmieszane były w tę sprawę ulotkową i przez kilka miesięcy przebywały w więzieniu śledczem.

W czasie rozprawy złożyły zupełnie inne zeznania niż przed sędzią śledczym i to było przyczyną, iż zajął się owemi paniami p. prokurator Prachtl-Morawiański, a as naszych bokserów policyjnych posterunkowy nr. 1349 odprowadził obu wymienionych świadków do aresztów śledczych. Wobec ujemnej dla oskarżonych ekspertyzy dr. Oblasa obrona postawiła szereg wniosków odwodowych a ponadto zażądała zmiany eksperta.

Trybunał po naradzie pod przewodnictwem r. Lockera odmówił wszystkim wnioskom i zamknął postępowanie dowodowe.

Po werdykcie sędziów, którzy nie zatwierdzili winy oskarżonych w kierunku zdrady stanu, a natomiast uznali ich winnymi kolportażu antypaństwowych ulotek, trybunał skazał: Włodzimierza **Osidacza** na 3 lata więzienia, Grzegorza **Hałania** na 2 i pół lat więzienia, Mikołaja **Stasiwa** na 2 lata więzienia z zaliczeniem wszystkim aresztu śledczego.

Szmuglowana z zagranicy konfekcja

Lwów, 18 kwietnia.

(t.) Donieśliśmy wczoraj pokrótce o sensacyjnej aferze przemytniczej, wykrytej ostatnio we Lwowie. Obecnie dowiadujemy się, że chodzi tu o firmę **Jakób Posament przy pl. Marjackim, gdzie funkcjonarjusze komisarjatu straży granicznej we Lwowie w czasie przeprowadzonej rewizji znaleźli większą ilość sukien, płaszczy i konfekcji, wartości ponad 15.000 zł. a pochodzących z przemytu.** Towary te skonfiskowano a właściciel magazynu aresztowano i wypuszczono na wolną stopę dopiero po złożeniu wysokiej kaucji.

Jak stwierdzono, firma ta uprawiała proceder przemytnictwa od trzech lat, narażając skarb państwa na straty, których wielkości narazie jeszcze ocenić nie można.

Czem kto wojuje...

Lwów, 18 kwietnia.

(t.) Donoszą nam ze Stanisławowa: Do mieszkania państwa D., korzystając z ich nieobecności, wkradł się złodziej mieszkaniowy i ukrył pod kanapą, mając przy sobie teczkę z butelką chloroformu. Złodziej **zamierzał tym chloroformem uśpić gospodarzy po powrocie do domu i spokojnie ograbić całe mieszkanie.** Flaszka jednak była nieszczelna i wydobywające się z niej opary chloroformu... **uśpiły złodzieja pod kanapą.** Tam go też smacznie śpiącego znaleźli gospodarze i oddali w ręce policji.

W sidłach matrymonjalnego oszusta

Lwów, 18 kwietnia.

(t.) Jesienią ub. r. niejaka Paulina Rybak poznała Władysława Miśkowa z Winnik, który wkrótce jej się oświadczył i został przyjęty. Miśkow przyznał się równocześnie, że jest już żonaty, ale mógłby się rozwieść, nie ma tylko na to środków. Wzruszona Rybakowa zgodziła się proces finansować i w tym celu **wspierała oszusta różnemi kwotami tak, że uzbierało się coś ponad 200 zł. Miśtow wyłudził od niej ponadto złoty pierścionek, medaljon z łańcuszkiem i zegarek ogólnej wartości 120 zł. i przepiwszy uzyskane podstępem pieniądze, więcej się nie pokazał.**

Poszkodowana wniosła do Wydziału śl. doniesienie przeciw oszustowi.

380 kursów obrony przeciwlotniczo-gazowej i blisko 1850 kół L.O.P.P.

Lwów, 17 kwietnia.

(t.) Według ostatnio przeprowadzonych obliczeń okręg województki lwowski L. O. P. P. liczy 34 obwodów i 1844 Kół, w tej liczbie około 1500 Kół szkolnych.

Ciekawie przedstawia się statystyka członków z tego terenu. Na przeszło 125 tysięcy członków, przeszło 90 tysięcy — to młodzież szkolna. W ciągu ostatniego roku LOPP woj. lwowskiego zyskała 20 tys. członków. Budżet powyższego okręgu wynosi blisko 300 tysięcy złotych, wpływy przewyższają bardzo znacznie stan z lat dawniejszych. Ze składek członkowskich uzyskano blisko 200 tysięcy złotych, nie licząc subwencyj, imprez, ofiar i t. d. Budżet został przeznaczony na cały szereg prac w terenie. M. in. na lotnictwo wydano 80.000 złotych, znaczne kwoty poszły na obronę przeciwlotniczo - gazową, na prace w obwodach i t. d. Okręg wojewódzki urzadził 380 kursów obrony przeciwlotniczo-gazowej, na których wyszkolono około 20 tysięcy osób.

Podania o odroczenie służby wojskowej

Ag. Wschód donosi: W związku z zarządzonym poborem wojskowym, który odbędzie się na terenie Województwa lwowskiego w czasie od 1 maja do końca czerwca, należy zwrócić uwagę, że podania o odroczenie terminu odbycia służby wojskowej, powinny być wnoszone dla jedynych żywicieli rodzin, dla właścicieli odziedziczonych gospodarstw, dla odbywających studja teoretyczne lub praktyczne. Podania wniesione po 1 lipca będą bezwzględnie odrzucone.

Pokaz aparatów fotograficznych przed sądem

Lwów, 19 kwietnia.

(s.) W pierwszym i drugim dniu procesu o niedozwolony przemyt artykułów fotograficznych i optycznych zeznawał kupiec Emanuel Mangel. Wczoraj zademonstrował tenże cały szereg aparatów fotograficznych o takiej bogatej skali możliwości technicznej w dziedzinie fotograficznej, że się z zainteresowaniem słuchało opisów p. Mangla, specjalisty w tym dziale.

W czasie jego zeznań wyszła na jaw sprawa konkurencji pomiędzy „Foto-Radjo-Palace“ a firmą p. Schapiry, która to ostatnia prowadzi na swym składzie towar angielski.

Po p. Manglu przesłuchano jego wspólnika Dawida Treibera a zkolei przystąpiono do przesłuchania b. kierownika pocztowego urzędu celnego Lwów I — Feliksa Pospiszila. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Radjofonizacja arcydzieł komedjowych

Bardzo ciekawem zagadnieniem jest stosunek sztuk teatralnych do ich „kształtów“ radjofonicznych. Często pewne utwory przerabiane specjalnie dla radja, wydają się słuchaczom wykoszlawione i to nieraz tak niemiłosiernie, że pozostawiają na długo niemiłe wrażenie, przeobrażające się powoli w niechęć do wszelkiego rodzaju przeróbek i radjofonizacji. Zdarzają się jednak wypadki wręcz odmienne; ujęcie radjowe przysparza sztuce zwartości, rytmu, łagodzi zbyt ostre tony, jednem słowem wyczyzelowuje utwór sceniczny.

Do takiego typu słuchowisk należy niewątpliwie zradjofonizowana komedja Nicodemi'ego pt. „Poeta“ w opracowaniu Z. Jachimeckiej, reżyserji Karbowskiego, nadawana przez rozgłośnię krakowską. Radjofonizacja tej doskonałej komedji wypadła bardzo dobrze; treść jej, pełna dowcipu i świetnych powiedzeń, skrócona do paru kwadransów, wypadła ciekawie i co ważniejsze, przeżroczyście. Podkreślić trzeba dobry zespół głosowy wykonawców, co w zbiorowej scenie całości przyczyniło się niezmiernie do uwypuklenia akcji. Rozgłośnia krakowska naprawdę rywalizowała z warszawską, która nadawała słuchowisko pt. „Rewizor“ wg. Gogola. Było ono również udatne i okraszone humorem, aktualnym dziś, jak i przed laty.

W dziale słuchowisk dla dzieci słyszeliśmy z Warszawy H. Swierczyńskiej „Jak zła Barbarka piekła wielkanocne baby“. Miła audycja zabarwiona była polorem dawnych czasów, jednak zamało podkreślono w niej tło historyczne. Drugie słuchowisko pt. „Jak Dudek został odrazu dorosłym człowiekiem“ wg. Perzyńskiego, nadawała stacja lwowska. Dobrze opracowane i doskonale zagrane, podobało się nietylko najmłodszym, ale i starszym.

Wykład z Krakowa pt. „Praca naszych rybaków morskich“ wygłoszony przez prof. dr. M. Siedleckiego — jak wszystkie prelekcje tego autora — opracowany bardzo starannie, był niezawodnie mile słuchany przez ogół naszej inteligencji, zwłaszcza przez ludzi nie znających morza, lub mieszkających odeń zdala. Z dziwnem, ciepłem uczuciem dowiadujemy się o naszych postępach i zdobyczach na morzu, a do nich chyba należy praca naszych rybaków i powstające i organizujący się przemysł rybny, zakrojony na większą skalę.

Specjalne uznanie należy się Polskiemu Radju za podjęcie (jak i w latach poprzednich) osobnych wykładów dla abiturjentów. Mam jednak wrażenie, że w myśl słów prof. H. Mościckiego, wypowiedzianych w wstępnym, informacyjnym wykładzie, określającym program i cele tych audycyj, korzystać z nich będą znacznie szersze warstwy słuchaczy, pragnących uzupełnić lub powtórzyć wiadomości, potrzebne do ogólnego wykształcenia. Program wykładów obejmuje biologję, historję oraz literaturę polską.

W wesołej audycji pt. „Mister Plick ratuje sytuację“ mieliśmy sposobność podziwiać talent A. Fleischera, chwilami rzeczywiście bardzo dobrego. Jednak audycje tego typu, rozgłośnia lwowska powtarza — stosunkowo — zą często. „Wesoła fala“ nr. 48 poświęcona Gdyni i naszemu wybrzeżu, odbiegała od zwykłej swej formy. Wybitnie podkreślany gorący sentyment do morza, Kaszubów i naszej pracy na wybrzeżu, znalazł z pewnością głęboki oddźwięk w sercach słuchaczy, spełniając swe zadanie: wzbudził i rozniecił większe zainteresowanie dla tych spraw i ludzi.

r. R.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 18 kwietnia.

W dniu dzisiejszym płacono na krakowskim rynku pieniężnym za dolara 5.26—5.29, markę niemiecką 2.01—2.0., funt ang. 27.20—27.50, koronę czeską 21.40—21.80, szyling 96—98.

Giełda zbożowa

Kraków 10 kwietnia.

Kursa ustalone na podstawie cen orentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	21.50	21.75
Pszenica biała stand.	21.—	21.25
Pszenica targowa stand.	20.75	21.
Żyto targowe stand.	14.00	14.15
Owies dworski stand.	13.00	13.25
Owies targowy	12.50	12.75
Jęczmień dworski	15.00	17.00
Proso	19 —	20. —
Groch zwykły jadalny	25.00	28.00
Siano słodkie	6.50	7.—
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Jęczmień targowy	14.50	15.00
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8 —
Mak niebieski z workiem	45.00	47.00
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	5.00	5.25
Mąka pszenna okr. Krak. 45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.00	32.00
Mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.80	10.00
Otręby pszenne	10.50	11.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa 17. IV. 1934

3 proc. poż. budowlana	43·75
4 proc. poż. inwestycyjna	•
4 proc. poż. inwest. seryjna	•
5 proc. poż. konwersyjna	62·30
5 proc. poż. kolejowa	•
5 proc. poż. dolarowa	74·50
6 proc. poż. dolarowa	•
7 proc. poż. stabilizacyjna	59·
10 proc. poż. kolejowa	•

Waluty i dewizy

Belgja	123·80	Praga	22· •
Gdańsk	172·62	Stockholm	141·
Holandja	358·65	Szwajcarja	171·47
Londyn	27·36·	Włochy	45·35
N. Jork	5·30·	Berlin	209·75
Paryż	34·94·5		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 17. IV.

N. Jork	5·15·	Zurych	
Paryż	78·28·	Praga	124·5
Berlin	13·10·	Budapeszt	24·5
Amsterdam	7·62·5	Bukareszt	5·17
Bruksela	22·10·	Wiedeń	28·
Rzym	60·28·	Warszawa	27·31

Zurych. 17. IV.

Paryż	20.38·	Wiedeń	73·30·
Londyn	15·96·	Praga	12·84·5
N. Jork	3·09·13	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·15·	Budapeszt	
Rzym	26·46·	Bukareszt	30·5
Amsterdam	209·07·5	Buenos Aires	
Berlin	121·80·		

Paryż. 17. IV.

Londyn	78·28·	Praga	63·10
N. Jork	15.16·5	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·	Wiedeń	
Rzym	129·62	Berlin	5·99
Zurych	•	Warszawa	
Amsterdam	•		

CO DZIEŃ NIESIE?

18 Kwietnia Wsch. sł. 4 g. 28 m. Zach. sł. 18 g. 20 m.	Sroda Bogumiła (Czwartek Jerzego)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	▲	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW		o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05	KRAKOW	▲	p. 12.20
p. 13.00	BRNO		o. 10.25
o. 13.20	BRNO		p. 10.05
p. 14.10	WIEN		o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT“, ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja, Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu“ ul. Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT“.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11.20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30 7.00, 9,05, 14.00 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 5.15 (p.) 18.01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22.23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa: 0.32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23.30.

Do **Zakopanego:** 0.20, **8,35 (p);** 9.30 kurs. codz. prócz niedziel) **13.30** (p) krsuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa

Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.58

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13,55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16.40. 19.40 (m.)

Do **Mogiły:** 21.40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesz ne; (m.) = pociągi motorowe.

Nocne dyżury lekarzy: Dr. Grażyński Edward Krasińskiego 19 tel. 100-35). Dr. Lazerówna Debora Miodowa 22 tel. 169.43. Dr. Dym Osias Sw. Gertrudy 18 tel. 105-58 Dr. Nowak Tadeusz Józefitów 21.

Nocne dyżury aptek. W Krakowie: Apteka pod Złotym Słoniem Grodzka 22. Apteka pod Jagiellą plac Matejki 3. Apteka Nowowiejska przy Parku Krakowskim Wybickiego 1. Apteka pod Trzema Gwiazdami Rakowicka 12. Apteka Sternbacha Dietla 36. **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością Brodzińskiego 1.

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Środa 18. 4. „Królewska rodzina“.
Czwartek 19. 4. „Królewska rodzina“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Papryka“.
ADRIA: „Dziś żyjemy“ i „Profesor w kabarecie“.
APOLLO: „Cassanova“
BAGATELA: „Bohaterowie Piekła“ w gł. roli Fredrick March.
DOM ŻOŁNIERZA: „Dziewczę z Montparnasse“.
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Uśmiech szczęścia“ i „Liljanka się kocha“.

Śmierć w bieda-szybie

Kraków, 18 kwietnia

W dniu 14 bm. Kaszowski Bolesław Ludwik, lat 18, z Jaworzna, pracując w towarzystwie kilku bezrobotnych przy wydobywaniu węgla w bieda-szybie na Borach, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie robiąc podkop pod olbrzymią ścianą został przygnieciony węglem, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Pracujący z Kaszowskim pośpieszyli mu na pomoc i dopiero po 20 minutach zdołali go wydobyć, oczywiście już tylko martwego.

Aresztowania

Kraków, 18 kwietnia.

Zatrzymano Adamczyka Franciszka, lat 21, robotnika, bez stałego miejsca zamieszkania za włamanie do komórki Adama Adamskiego w Krakowie przy ul. Celarowskiej 32, gdzie ukradł 6 królików rasowych i 6 kur łącznej wartości 150 zł.

Zatrzymano Kucharskiego lat 21, robotnika, bez miejsca zamieszkania, na gorącym uczynku kradzieży skarbonki z kwotą 10 zł. w dniu 16 bm. w godzinach popołudniowych w kościele św. Mikołaja w Krakowie.

Zamach samobójczy, czy nieszczęśliwy wypadek?

Olkusz, 18 kwietnia.

Z Mieczowa donoszą: Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych w mieszkaniu kierownika kolejki wąskotorowej Momota w Miechowie - Charsznicy zaszedł wypadek niebezpiecznego postrzelenia się prawdopodobnie przy manipulowaniu rewolwerem, kierownika urzędu pocztowego w Zduńskiej Woli, 28-letniego Stanisława Dyło. W czasie wypadku Dyło był sam w mieszkaniu.

Właściwe powody wypadku wyjaśnią bliższe dochodzenia. Rannego w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Olkuszu.

Strajk piekarzy krakowskich

Kraków, 18 kwietnia.

W poniedziałek wybuch w Krakowie strajk piekarzy na tle zatargu cennikowego między robotnikami a majstrami piekarskimi. W piątek ubiegłego tygodnia na konferencji u inspektora pracy przedstawiciele robotników odrzucili proponowaną przez majstrów 50 proc. obniżkę płac. Stanowisko ich potwierdziło walne zgromadzenie robotników piekarskich odbyte w niedzielę, które postanowiło rozpocząć strajk. Nie strajkuje jedynie duża żydowska firma piekarska „Ziarno“.

SŁONKO: „Serce olbrzyma“ (Wallace Beery)
ŚWIT: „Wiedeńska krew“ (Froehlich)
UCIECHA: „Czibi“.
WANDA: „Kocha — lubi — szanuje“

KRONIKA KULTURALNA

Gościnne występy Wandy Siemaszkowej. Dzisiaj we środę i jutro we czwartek powtórzenie amerykańskiej nowości, komedji G. S. Kaufmana i Edny Ferber „Królewska rodzina“ w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego, w oprawie malarskiej prof. K. Frycza. W roli Fanny Cavendish wystąpi gościnnie znakomita artystka Wanda Siemaszkowa, w innych rolach pp. Jaroszewska, Ludwiżanka, Burnatowicz, Bednarska, Zalewska, Hierowski. Kondrat. Solarski, Woźniak. Woźnik, Wroński, Zastrzeżyński.

Leopold Muenzer świetny pianista, którego koncerty osiągają wszędzie niezwykły sukces wystąpi jedyny raz, a to dziś we środę 18 bm. w sali Bolońskiego.

Adolf Dymsza w Krakowie. Czołowy zespół teatru „Cyganerja“ z Warszawy z Adolfem Dymszą, Zosią Terne, przyjeżdża do Krakowa i wystąpi w najbliższą sobotę i niedzielę w Teatrze Bagatela. Znakomici goście przywożą ze sobą najnowszy repertuar przebojowy: „Co śpiewa obecnie Europa“.

„Teatr Morstina“. Pod tym tytułem odbędzie się w Collegium wykładów naukowych odczyt Swinarskiego. Odczyt ten pozostaje w związku z zapowiedzianą na maj premjerą „Rzeczpospolitej poetów“ L. H. Morstina. Główną postać sztuki, poetę Purlewa, kreować będzie jak wiadomo dyr. Juljusz Osterwa.

KOMUNIKATY

Z krakowskiego Tow. Lekarskiego. We środę dnia 18 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali wykładowej kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. (ul. Kopernika 48) posiedzenie naukowe Krakowskiego Tow. Lekarskiego.

Wrażenia z Ameryki, odczyt p. M. Lipkowskiej odbędzie się 18 bm. o godz. 20.15, w lokalu Stowarzyszenia Młodych Muzyków pl. Szczepański 7 I. p. Wstęp wolny, garderoba 50 groszy.

Gotowanie i gorące leguminy. Związek Pań Domu rozpoczyna o godz. 3-ej popołudniu we środę 6-ty 10-cio lekcyjny kurs gotowania dla pań w lokalu Gazowni pl. Szczepański. Tamże 19 bm. o godz. 10-tej pokaz gorących legumin.

ZDARZENIA I WYPADKI

Kradzieże: Gutman Ludwik, doniósł organom PP., że w nocy z dnia 14 na 15 bm. dostał się nieznany sprawca do jego zakładu krawieckiego przy ul. Długiej 21, przez podniesienie żaluzji i wybicie szyby w oknie, skąd skradł 4 sztuki materji na ubrania wart. około 350 zł. Dochodzenia prowadzi się.

Pożar od fajki. Dnia 15 bm. o godz. 12.20 wezwane zostało Pogotowie Ratunkowe do Franciszka Zacharskiego lat 80 zam. w Krakowie przy ul. Poznańskiej 18, który paląc fajkę w łóżku spowodował zapalenie się pościeli, oraz słomy w łóżku. Zacharski doznał poparzenia lewej ręki i po opatrzeniu pozostawiono go opiece domowej. Ogień ugasili domownicy.

Sąd okręgowy w Tarnowie skazał Stanisława Bogusza z Bielczy za zabicie Jana Orła w czasie bójki na 2 lata więzienia.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa 18 kwietnia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 -13.00 Koncert z Warszawy 15.05 Trans. z Warszawy. 15.20 Płyty gramofonowe, 15,50 Program dla dzieci z Warszawy. 16.20 Odczyt pt.: „Mańkuctwo, czyli leworęczność człowieka“ — wygł. p. J. Morawiecki. 16,35—17.30 Koncert solistów. Wyk. prof. St. Mikuszewski (skrz.) i C. Nadi (sopran), przy fortep. dyr. B. Wallek-Walewski: 1a) Bach-Kreisler: Preludium, b) Mozart: Rondo — w wyk. prof. St. Mikuszewskiego, 2 a) Mozart: Kołysanka, b) Handel: Arja z op. „Rinaldo“ c) Offenbach: Arja z op. „Opowieści Hoffmanna“ — w wyk. p. C. Nadi, 3 a) Paganini: Caprices B-dur i F-dur, b) Granados-Kreisler: Tańce hiszpańskie, c) de Falla-Kreisler: Taniec hiszpański — w wyk. prof. St. Mikuszewskiego, 4a) Moniuszko: Arja z op. „Beata“, b) Lipski: Trzy pieśni do słów Lucjana Rydla: Ani ty moja, Na kwitnącej, na jabłoni, Szumny wichrze; c) Niewiadomski: Śmieją się złote łany — odśpiewa p. C. Nadi 17.30 —18,50 Trans. z Warszawy. 18.50 Program na dzień następny. 18.55 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 19.10 Rozmaitości komunikaty. 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43—19,47 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47—23,30 Trans. z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa 18. 4 g. 19,30 „Towariszcz“ Ab. 13.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 18. 4. g. 19,30 „Fanny“ Ab. 16

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. W salonach towarzystwa otwartą jest wystawa „Legjony w sztuce“ obejmująca 800 prac z życia Legjonów. Otwarta codziennie od 9 do zmroku. Wejście od ul. Dzieduszyckich 1, lub ul. Hetmańskiej 20.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we środę znakomita komedja J. Devala „Towariszcz“.

Jutro we czwartek prapremjera wspaniałego dramatu Kazimierza Krończyka „Rejtan“ stanowiąca prawdziwy wypadek dnia dla całego kulturalnego Lwowa. W ramach świetnie pomyślanej koncepcji scenicznej mieści się ujęta w przepiękny wiersz pełna dynamiki wyrazu treść, składając się w całość wywierającą niezapomniane wrażenie. Reżyseruje Br. Dąbrowski w roli tytułowej Strachocki. Piękne dekoracje projektował A. Pronaszko.

Teatr Rozmaitości. „Fanny“ (Ab. 16) odegrana zostanie dzisiaj w Teatrze Rozmaitości. Przepyszna ta komedja M. Pagnola pełna humoru, sentymentu i wzruszającej prostoty zdobyła sobie wielkie powodzenie publiczności lwowskiej.

Premjera L. Verneuila „Karjera Gustawa Lebreche'a“ w Teatrze Rozmaitości. W sobotę dnia 21 kwietnia br. ukaże się w Teatrze Rozmaitości premjera znakomitej komedji L. Verneuila „Karjera Gustawa Lebreche'a“ (Bank Nemo) osnuta na tle zakulisowych stosunków francuskiej finansjery. Reżyseruje W. Radulski w rolach głównych pp. Krasnowiecki, Kamińska, Życzkowska, Machalski, Kordowski. Berski i in.

Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. Teatr Wielki gra w niedzielę pop. o godz. 15.30 świetne widowisko muzyczne „Gospoda pod Białym Koniem“ (Ab. 14). — Teatr Rozmaitości gra w niedzielę 22 bm. o godz. 15,30 „Fanny“ (Ab. 16) jedna z najpiękniejszych komedyj jakie zna europejska literatura sceniczna. Ceny miejsc najniższe.

KOMUNIKATY

Komitet Zjednoczonych Sodalicyj Marjańskich zawiadamia, że wspólna adoracja Najśw. Sakramentu odbędzie się we czwartek 19 bm. o godz. 17.30 wieczorem w kościele SS. Sakramentek przy ul. Sakramentek. Punkty rozmyślania podawać będzie Ks. St. Mirek, T. J. Superior OO. Jezuitów.

Kontrola bezrobotnych. Z polecenia Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie przeprowadzana jest obecnie na terenie działalności Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia we Lwowie doraźna kontrola domowa i w zakładach pracy uprawnień bezrobotnych, korzystających z zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Celem kontroli jest wykrycie ewentualnych nadużyć popełnianych przez bezrobotnych i pracodawców przez wystawianie zaświadczeń stanu rodzinnego i zaświadczeń z pracy — niezgodnych z faktycznym stanem, oraz ewentualnych nadużyć popełnianych przez bezrobotnych, pobierających zasiłki podczas pracy zarobkowej (choćby dorywczej).

Wielka zabawa wiosenna dla młodzieży, urządzona staraniem Koła TSL im. W. Niedziałkowskiej, odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. w salach Domu Oświatowego TSL przy ul. Czarneckiego 1. Początek o godz. 4 popoł. Dochód przeznaczony na cele książnicy Koła TSL im. W. Niedziałkowskiej.

Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Kolonji Leczniczych w Rymanowie. Wydział Towarzystwa kolonji leczniczych dla dzieci we Lwowie (tak zw.: Kolonja rymanowska) zawiadamia, że zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się we środę 18 bm. o godz. 17.30 w lokalu przy ul. Batorego 3 lewy parter.

Kurs kroju męskiego i damskiego. Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej urządza 27 bm. 1-miesięczny jedyny w tym roku specjalny kurs nowoczesnego kroju męskiego i damskiego dla mistrzów i mistrzyń krawieckich, a także starszych czeladników krawickich a mianowicie: 1) kurs kroju męskiego, 2) kurs kroju damskiego i modelowania, stworzenia modeli i wyrobienia, a także specjalny kurs kuśnierski dla zainteresowanych. Nauki udzielać będzie najnowszą ułatwioną metodą amerykańską Mitschell'a znany instruktor p. T. Górski. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela biuro Instytutu ul. Bourlarda 5. II. p. od 9 do 14.

W Czernielowie Mazowieckim (pow. Tarnopol) odbyły się dnia 4 kwietnia 1934 zaślubiny Panny Felicji Podleskiej córki Leona i Anny z Rozwadowskich z P. Stanisławem Żeromskim, synem Stanisława i Wandy z Gulbińskich. — Związek małżeński pobłogosławił proboszcz miejscowy długoletnie przyjaciel rodziny Panny Młodej, Ks. Kanonik Paweł Cielecki. (x)

VIII-my wykład z cyklu „Nasz Lwów“ urządzony przez Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa i Związku Obrońców Lwowa, wygłosi w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu dnia 20 kwietnia br. o godzinie 7-mej wieczorem Prof. U. J. K. Dr. Stanisław Łempicki pod tytułem „Rozkwit kulturalny Lwowa w okresie przedwojennym“. Ciekawy temat zapowiedzianego wykładu skupi w ubiegającym szerokie rzesze naszej inteligencji wykazującej obecnie takie żywe zainteresowanie dla przeszłości naszego Grodu

Żydowskie powieści o hitlerowskich Niemczech

Heim Liepman. Śmierć. Made in Germany. Autoryzowany przekład Dra J. Bermana. Wydawnictwo Sigma we Lwowie. Podtytuł objaśniający „Powieść osnutą na tle faktów“.

Dziwna, niesamowita pseudopowieść, dedykowana „Zamordowanym w Hitlerowskich Niemcach Żydom“. Napisał ją żyd w Paryżu w r. 1933, a dr. J. Bierman natychmiast spolszczył. W przedmowie zapewnia p. Liepmann: „odpowiadam moją czcią, moją egzystencją i mojem życiem za to, że wydarzenia w tej książce są faktami.“ Niezbyt bystry nawet czytelnik tych słów uzupełni owo zapewnienie zastrzeżeniem: na odległość Berlin—Paryż.

Fabuła „Śmierci m. i G.“ łatwa do ujęcia. Statek rybacki Kulm wyruszył dn. 25. 12. 1932 z Hamburga na połów ryb pod Islandję, powrócił do macierzystego portu dopiero 28. III. 1933. Kaimen dowodził kpt. Schirmer. Wśród załogi złożonej z 12 ludzi, było 2 żydów: kucharz Artur Jakobsohn i chłopak posługacz Mojżesz Kucki, część zaś marzynarzy-aryjczyków należała do partji socjalistyczno-demokratycznej. Po trzechmiesięcznej nieobecności w Niemczech nie mogła załoga Kulmu po swem wylądowaniu w Hamburgu wżyć się w stosunki regimu hitlerowskiego, nie mógł zorjentować się w zajętej przemianie nawet niesocjalista i aryjczyk kpt. Schirmer. Wywiązały się przeróżne kolizje pomiędzy ową dwunastką marynarzy a hitlerowcami.

Ucieczki Żydów z Niemiec, ucieczki wpław nawet przez morze, aresztowania, przesłuchiwania, bicie żydów przez Nazi, bojkot sklepów żydowskich, zamordowanie szturmowca przez socjalistę-aryjczyka (nie żyda!) zubożenie żydów rozwód małżeństwa rasowo mieszanego, samobójstwa, to są wydarzenia = „fakty“ ugrupowane przez p. Liepmanna mechanicznie w pseudo powieść. Obrazy te skomponowane w całość przez autora z relacyj dziennikarskich, sporządzonych ponadwątpienie przez dziennikarzy żydowskich.

W genezę swego dzieła pozwala autor wniknąć czytelnikom. O swem męczeństwie nie zapomniał świat powiadomić.

(Str. 114 i 115) Pan Lipmann prowokuje Niemcy. — Intendantura teatru niemieckiego w Altonie otrzymuje od żyda Heinza (może Herscha[1]) Lipmanna z Hamburga (Collonaden 3) następujące pisma. W załączeniu zwracam przysłane mi przez teatr miejski bilety honorowe. Ze względu na hańbę kulturną, przypominającą ciemne średniowiecze a mianowicie prześladowanie żydów, które miało miejsce 14 marca niewidzę możności pracowania[1]) dla WPanów. Niepozwala na to godność 15 pism, które reprezentuję.

Dnia 14 marca poproszono w owym teatrze — nie żydów, lecz jednego p. S. „wybitną postać semicką z kędzierzawemi murzyńskiemi włosami“, by dyskretnie opuścił teatr. P. S. uczynił to „Wyszedł i włos mu z głowy nie spadł.“

Prawda jakie to tragiczne zdarzenie? P. Liepman widocznie nic niewie o pobiciu artystów dramatycznych, polskich w Opolu przez Niemców. Stało się to przed kilku laty, a krytyk teatralny, obsługujący aż 15 pism, powinien był o tem wiedzieć i zestawiając te dwa fakty: Altona — Opole, niewyolbrzymiać wyprowadzenia p. S. za drzwi do rozmiarów hańby kulturalnej! Wielkość jednak dziennikarska p. L. ignoruje widocznie historję, niewie nic o martyrologji Czechów po bitwie pod Białą Górą, Węgrów w XVII i XVIII w., Polaków w czasach zaborczych! Ludów chrześcijańskich niedola niewzrusza autora „Śmierci M. i G.“

By hańbę kulturalną Niemiec dokładnie skreślić wprowadza autor czytelnika do szkoły średniej. Nauczyciele i uczniowie znęcają się nad „żydowskim bachorem“. Nauczyciel historji nie mówi o przeszłości, lecz o przyszłości! Rozprawia szeroko o użyciu gazów trujących i bakteryj chorobotwórczych w przyszłej wojnie. Autor chcąc nadać większą wagę gazom i bakterjom, cytuje artykuł Kriegera ogłoszony w berlińskiej „Weltbuhne 37/1933.

„Śmierć M. i G.“ należy do literatury publicystycznej, tendencyjnej z obserwacją życia w luźnym pozostającej związku, budzącej w czytelniku niedowierzanie.

W żywej pamięci przechowują Polacy bujanie opinji światowej przez żydów w 1918 — 1920 o rzekomych pogromach żydów w Polsce. Niezapomną Polacy pobytu w ich ojczyźnie owych komisyj badających stosunki żydowskie w Polsce. Fałsze szerzone w prasie przez dziennikarzy żydowskich wywołały w owych latach niechęć ku Polsce w Ameryce i Europie..

Czy wobec tego spolszczenie elaboratu p. Liepmanna było potrzebnem wskazanem? Polacy, jeżeli tę książkę przeczytają, przekonają się jeno jeszcze raz o tem, że żydzi przejaskrawiają i wyolbrzymiają swe niedole tak dalece, iż słowom im niesposób dać wiarę..

W Polsce żydzi mówią żargonem niemieckim lub językiem rosyjskim, polskim niechętnie się posługują, więc dla ich spolszczenie tej książki było niepotrzebne. Gdyby Polak, lub inny aryjczyk, obywatel Polski napisał rzecz podobną, to cały nakład uległby konfiskacie, w dziennikach odpowiedniej barwy politycznej pojawiłyby się artykuły przypominające, conajmniej, istnienie paktu nieagresji między Polską a Hitlerowskiemi Niemcami [sic: Niemsem] tęsknoty za władaniem nad światem

Aryjczycy na gwałt reagują krwi przelewem, p. Liepmann broni swego ludu atramentem i czernidłem drukarskiem, sosem tęsknoty za władanie nad światem Hohenzollernów, pod których berłem dobrze się działo żydom w Berlinie, Hamburgu, Lipsku i w innych miastach Rzeszy.

Kim jest p. **Wanda Melzer** autorka powieści **„Swastyka i Dziecko“** (Warszawa 1934. Wydawnictwo Rój) trudno określić. Doskonale zna Berlin Prusaków, żywi sympatje wybitnie prożydowskie.

P. W. Melzer zajęła się w swej powieści losami Joanny Burchardt, żony żydowskiego bankiera Martina Burchardta. Ten semita ożeniony z nordyjską aryjką sprzeniewierzył część majątku narodowego. Sprzeniewierzał się też swej żonie, żyjąc z swą sekretarką Jenny. Zamknięto go w więzieniu, z więzienia uciekł do Szwajcarji dokąd Jenny wywiozła gotówkę. Joanna przebywa w tym czasie końcowy okres trudnej ciąży, odbywa w klinice nienormalny połóg. Wróciwszy do zdrowia Burchardtowa likwiduje sprawy męża uciekiniera wychowuje syna swego mieszańca Hugona i jest konkubiną pruskiej ekscelencji von Strelita. Wkońcu przyjmuje posadę w fabryce farb do jaj.. Fabryka barików produkuje również gazy trujące, wszak powiewa sztandar z swastyką. Wyrób gazów kontrolują szturmowcy. Następnie wybuch giną szturmowcy w tej katastrofie, wśród nich giną siostrzeńcy Joanny Rudolf i Ernest. Matka ich się truje, połowę majątku swego przekazuje Joannie.

Powieść p. Melzer oparta jest niewątpliwie na własnych przeżyciach, wskazuje na to zbyt dokładne, nieestetyczne malowanie stanów patologicznych, znajomość życia berlińskiego wnikliwa w szczegóły drobne, lecz charakterystyczne. Przez całą powieść wije się szarfa z napisem: źle jest nam (komu?) w Niemczech Hitlerowskich, choć napis ten autorka przesłania choć o żydach niewiele mówi.

Sed vitium est ubique, quod nimium est. Przesada jest zawsze błędem. Tendencyjne powieści żydowskie o Hitlerowskich Niemczech, są błędem, bo pełno w nich przesady.

Omawianym autorom wołano niedawno: Polonia delenda est!, przesadą jest gdy się woła ciszej w powieści: Hittleria delenda est. Życie jest walką. W walce zwyciężają przygotowani do niej.

Niepowiódł się żydom bojkot towarów niemieckich, niepowiedzie się atak literacki.

W obu omawianych powieściach spotykamy lęk żydów przed gazami trującemi. Czyż nie przygotowują się nawet do przetrzemania go, nie znają schronów, masek?

Bojów z bzdurami długich toczyć nie warto. Heretyków wspinających jak na ambonę w piśmiennictwo nasze, unieszkodliwia ich zbyt wyraźna tendencyjność. W **„Czasie“** nr. 91/34 czytamy: „Myopja.. przejaskrawienie zaszkodziło **„Rodzinie“ Słonimskiego.** Pewien wielki liberał“ (a więc nie antysemita) wychodząc z przedstawienia „Rodziny“, powiedział: Cieszę się po raz pierwszy w życiu, że jestem aryjczykiem“ Słonimski w „Rodzinie“ znieslawiał Polaków, sławił żydów.

Ignazio Silone w „Fonta mara“ powieści wydanej przez Fruchtmanna. Warszawa 1934 zohydza papieża, kler rz. k. Mussoliniego, faszyzm, Włochów... Hitleryzm i Faszyzm równie niemiłe są żydom, więc wzmianka o **„Fonta mara“** jest tu na właściwem miejscu.

Oryginalne utwory piór niearyjskich autorów, tłumaczenia bezeceństw z obcych języków dokonywane przez niearyjczyków posiadających niedostateczną przeważnie znajomość języka polskiego, zalewają rynek księgarski, wytwarzają niezdrową konkurencję rodzinemu polskiemu piśmiennictwu. Liche te książczydła nabywają niestety i Towarzystwa oświatowe, wcielając je do swych wypożyczalni. Towarzystwa oświatowe niepowinny szerzyć znajomości dzieł osłabiających wiarę, obniżających moralność, usiłujących Polaków przepoić fałszywemi pojęciami o objawach prądów politycznych i społecznych w Europie wartko rwących. Zaznajamianie czytającej publiczności z temi „podjadkami“ naszej jaźni jest konieczne.

Aleksander Żorat.

¹) Tłumaczowi w tem miejscu styl się załamał.

Poprzednik autora broszury p. t.

„Konieczność światowego rozwiązania kwestji żydowskiej“

W Kurjerze Lwowskim w Nr. 95 z dnia 9. IV br. omówiono broszurę autora Żyda Manesa Fromera pt. „Konieczność światowego rozwiązania kwestji żydowskiej“. Autor broszury w wyniku swych rozważań podaje, jako jedyne rozwiązanie sprawy żydowskiej — przesiedlenie całkowite Żydów z Europy do krajów kolonizacyjnych.

Nie od rzeczy będzie, — jednym przypomnieć, drugim zwrócić uwagę, że kwestja ta była rozważana i z identycznym wynikiem końcowym rozstrzygnięcia — przed 30 laty, — bo w książce omawiającej czasy roku 1905 — a wydanej w r. 1913 w Krakowie. — Autorem tej obszernej pracy, bo obejmującej 374 stron jest również Żyd Julian Unszlicht, — a tytuł książki: „O pogromy ludu polskiego. — Rola socyal - litwactwa w niedawnej rewolucji“.

Między obecną broszurą, a ową książką jest ta różnica, że punktem wyjścia dla M. Fromera są stosunki obecne światowe, — a dla J. Unszlichta, były ówczesne stosunki w Polsce.

Jak tytuł wskazuje książka Unszlichta omawia rolę Żydów w ruchach rewolucyjnych w r. 1905 w Królestwie Polskiem Kongresowem. — jest oparta na źródłowych współczesnych dokumentach i rzuca Żydom ciężkie oskarżenie:

„Twierdzę kategorycznie — mówi autor, iż w okresie rewolucji żydzi organizowali pogromy Polaków w Królestwie Polskiem, — a działalność ich polityczna była celową prowokacyą“—

„Na pozór słowa te wydadzą się paradoksalne — są one jednak zgodne z rzeczywistością. Działa mianowicie w kraju sławetna organizacya żydowska biorąca rekord na punkcie polakożerczości t.z. Socyal - demokracya Królestwa Polskiego i Litwy. Otóż ta organizacya będąca awangardą walczącego z Polską nacyjonalizmu żydowskiego nie zadawalniała się zwyczajnem szkalowaniem sprawy polskiej, lecz wprost organizowała pogromy Polaków“.

„Tak było 1-go maja 1905 r. w Warszawie, kiedy wszystkie organizacye uchwaliły nie urządzać manifestacyi z łatwo zrozumiałych względów, owa zaś umyślnie się zorganizowała, zgóry wiedząc, czem się to skończy. I naturalnie wzywała na nią polski lud roboczy. Tak było w krwawych dniach czerwcowych w Łodzi tegoż roku, kiedy znów ta sama żydowska organizacya pchała bezbronne masy polskie do kroków szalonych, naturalnie umywając potem ręce. W późniejszych walkach bratobóczych w Łodzi ta sama żydowska organizacya odegrała główną rolę i była aranżerką tych serca ściskających walk, kiedy brat na brata. — ręką niewidoczną kierowany — poszedł“. —

Na podstawie współczesnych dokumentów wykazuje autor i udawadnia w dalszym ciągu zbrodniczą działalność żydostwa na szkodę Polski — pociągająca za sobą hekatomby ofiar.

Sprawy tej jednak rozszerzać tu nie będę, — nie o to bowiem obecnie idzie, — a jeżeli przytoczyłem parę ustępów, to dlatego, by podać motywa, jakie kierowały autorem w wypowiedzeniu myśli końcowych. — bo ważne jest dla nas obecnie zakończenie — jako następstwo owego oskarżenia rzuconego w twarz żydostwa, tj. ważne jest, co autor stawia, jako bezwzględny wynik, — jaki powinien nastąpić. M. Fromer w obecnej broszurze w rozważaniach swych — jak powyżej wspomniałem — podaje jako jedyne rozwiązanie sprawy żydowskiej przesiedlenie całkowite Żydów z Europy. J. Unszlicht w omawianej pracy w ustępach końcowych kreśli obraz zachowania się Żydów w Polsce i wydaje wyrok, jako nieunikniona konieczność, pisząc:

„Polska ujarzmiona stała się ojczyzną żydostwa całego świata, drugą Palestyną, w której nie miało ono potrzeby liczyć się z interesami ludności rdzennej. W warunkach wyjątkowych Polski przy rosnącym ucisku obcym i pozornem zmiażdżeniu przezeń aspiracji politycznych narodu polskiego, proces żydostwa potęgował się prowadząc w prostej linji do fantastycznej idei Judeo-Polski“. — „Żydostwo poniewierane i prześladowane w przeciągu tylu wieków znalazło nareszcie naród, na którym mogłoby swe niezaspokojone uczucie zemsty wywrzeć. Izrael stał się nieubłaganym, bezlitośnym sędzią wszystkich prawdziwych, czy urojonych przewinień Polski, z lubością opluwał jej przeszłość, jej męczeństwo, jej prawo do wolnego życia. Cały tragizm dziejowy Polski, wszystkie przejawy w niewoli zostały przezeń z piekielnym sprytem wyzyskane, by w duszy ludu polskiego i zastępów młodzieży i inteligencji postępowej polskiej wywołać uczucie wstydu i upokorzenia tylko dlatego, że fakt przynależności do narodu polskiego czynił w zasadzie niemożliwą ich judeizację“.

„Żydostwo, zohydzając ludowi polskiemu męczeństwo dziejowe Polski, utraciło tem samem prawo do polskiego współczucia. A morze krwi polskiej przez żydostwo przelane, jako zapłata za wielo-wiekową gościnę, uczyni dla niego dalszy pobyt w Polsce piekłem prawdziwem“.

„Wielki Exodus Izraela z Polski jest więc koniecznością, bez której nie masz szczęścia i wolności narodu polskiego“.

„Przyśpieszać tedy ten proces dziejowy jest obowiązkiem każdego prawego Polaka, dbającego o przyszłość swej ojczyzny“.

Widzimy więc, że obaj ci trzeźwo patrzący Żydzi oceniają właściwość roli, jaką ich rodacy w świecie odgrywają — i ich szkodliwość. Nie jest to symbioza, którąby umożliwiała, a nawet ułatwiała współżycie wzajemne, ael jest to pasorzytnictwo i to pasorzytnictwo skrajne, bo starające się nie tylko wyzyskiwać, ale i ujarzmiać — zamienić pasorzytów w panujących panów, a wyzyskiwanych w uległych niewolników, — a na to jest tylko — zdaniem obu autorów — jeden jedyny środek, tj. oddzielenie i pozbycie się pasorzyta.

W Sejmie naszym odnośnie do sprawy żydowskiej padło ze strony jednego z obecnych dostojników powiedzenie, że obóz narodowy nie podał takiego „europejskiego“ rozwiązania sprawy żydowskiej na którą mógłby się on zgodzić.

Otóż podają to rozwiązanie nie Polacy, ale sami Żydzi, — a jeżeli oni podają — to chyba wszyscy inni mogą się na to zgodzić.

Krótkie to zestawienie niech zakończą ostatnie zdania Unszlichta:

„Wyrugowanie żydostwą z Polski jest więc nietylko dla Niej koniecznością życiową, lecz i wypełnieniem się sprawiedliwości dziejowej.

„I długo potem będzie Izrael ze łzami i żalem wspominał w odległych krajach wśród wrogich mu narodów — ową dziwnie szlachetną Polskę, na ziemi której w przeciągu tylu wieków czuł się jak w raju, choć pozostawał głuchy i ślepy na wszystkie Jej nieszczęścia, choć gardził Jej językiem i szydził z Jej niedoli, choć zdradzał Ją przy każdej sposobności i popierał wszystkie wrogie Jej potęgi, — pozostawiając jedno tylko w Niej po sobie wspomnienie: przeklętej pamięci!“

Dr. E. K.

Kronika stanisławowska

Z działalności stow. „Chleb głodnym dzieciom". Ostatnio staraniem Stow. „Chleb głodnym dzieciom" urządzono święcone dla najbiedniejszych z naszego miasta i okolicznych wsi. Święcone urządzono w sali Sokoła na Górce, przed świętami, tak by umożliwić biednej ludności spędzenia świąt bez głodu. Na uroczystość święconego przybyło zwyż 300 osób. Przewodnicząca Stow. p. Migocka, osobiście wraz z członkami Komitetu rozdawała pieczywo świąteczne, bony żywnościowe, nową odzież i obuwie. Poza tem ubodzy otrzymali zapomogi pieniężne od 5 zł do 20 zł. Również Bracia Alberci i SS. Albertynki, otrzymali dary dla swych wychowanków. Na tem miejscu wspomnąć musimy o tych kupcach polskich naszego miasta, którzy na zew Stow. „Chleb głodnym dzieciom" pośpieszyli stowarzyszeniu z pomocą, ofiarując dary w naturze, jak wędliny, pieczywo ciasta itp.

Szybowisko w Stanisławowie. Koło Szybowcowe w Stanisławowie przystępuje w najbliższym czasie do urządzenia własnego szybowiska w jednej z najbliższych okolic Stanisławowa. Zgłoszenia na członków Koła przyjmuje się w lokalu Woj. Okręgowego LOPP w Stanisławowie D.O.K.P. parter.

Przejazd zagranicznych dyplomatów przez Stanisławów. Ub. tygodnia we wtorek przejeżdżali przez Stanisławów do Rumunji, poseł rumuński w Paryżu W. Janculescu wraz z posłem jugosłowiańskim w Warszawie K. Dregnutim. Również tego dnia przejeżdżał do Warszawy przez Stanisławów rumuński minister skarbu A. Konstantinescu.

Wycieczka zagranicznych skautów. Ub. tygodnia przejeżdżała przez Stanisławów wycieczka skautów rumuńskich i bułgarskich.

Kradzież w szkole. H. Plaicówna, nauczycielka z Tumierza doniosła policji, że w czasie feryj świątecznych skradziono ze szafy szkolnej, bez naruszenia zamków, dziennik szkolny, kilkadziesiąt rozporządzeń Powiatowego inspektoratu, oraz 3 akta tajne z roku 1933.

Rodzinne stosunki w więzieniu. W Tyśmienicy odsiaduje karę więzienia M. Melnyk i W. Wendyla, którzy przy pomocy wytrychów, opuścili w nocy celę, a powrócili rano. Podobne eskapady powtarzały się przez dłuższy czas. Wkońcu doszło to do wiadomości naczelnika więzienia, który wniósł oskarżenie do sądu. We środę ub. tygodnia, odpowiadali dwaj pomysłowi złodzieje przed sądem stanisławowskim i obaj zostali skazani: Melnyk na 3 mies. aresztu, a Wendyla na 6 mies. więzienia. Rozprawę prow. s. o. Cetis, oskarżał prok. Trembałowicz.

Wykrycie meliny. W czasie śledztwa przeciw aresztowanej ostatnio bandzie Hohola i tow. wykryła policja kryjówkę bandy, która mieściła się przy ul. Bilczewskiego, w starym młynie, gdzie w nieczynnym kotle, złodzieje przechowywali skradzione rzeczy. Przeprowadzona na miejscu rewizja doprowadziła do odnalezienia skradzionych wyrobów tytoniowych w większej ilości.

Kradzieże. Na szkodę Jana Bieńkowsskiego znikały od pewnego czasu różne części garderoby, jak wykazały dochodzenia policyjne, sprawczynią tych kradzieży była R. Witanicka, dochodząca Bieńkowskiego. — Aniela Dutka, zatrudniona w charakterze służącej u A. Zborzeniowej została aresztowana za kradzież.

Ze sportu. Stanisławowski Klub Sportowy, otwiera dnia 22 kwietnia br. sezon motocyklowy. Zbiórka w lokalu klubowym o godz. 8-mej nast. o godz. [illegible]-ej Msza św. w kościele Ave Maria poczem defilada przez ulice miasta. O godz. 11 śniadanie koleżeńskie.

Z Teatru. Dnia 13 bm. wystawił Teatr im. Moniuszki, pod dyr. Z. Łozińskiej komedję w 3 aktach Kiedrzyńskiego pt. „Kobieta — Wino — Dancing". Komedja która cieszyła się w roku 1926 w Warszawie wielkiem powodzeniem, nie straciła dziś na aktualności, a nawet pewne z lekka przemycane aluzje polityczne są bardzo na czasie. W rzeczywistości autor stara się przedstawić powojenne stosunki panujące w milieu wielkomiejskiem, w tym wypadku w Warszawie, gdzie dancing, taniec i użycie, są głównym celem życia współczesnej kobiety, temu zepsuciu wielkomiejskiemu, przeciwstawia autor spokojne — sielskie życie na wsi. Mężczyzna postawiony pomiędzy temi dwoma światami, waha się. Tysiącem pokus nęci go szał dancingów, lecz ostatecznie zwycięża spokojna atmosfera wiejskiego domu, atmosfera, która wprawdzie zakłóconą została echem jazzbandu, lecz powraca z powrotem do normalnego stanu. Z wykonawców zasłużoną burzę oklasków zbierały pp. Ładosiówna i Kopaczówna. Pierwsza w roli światowej kobiety (Wanda), która po za dobrze tańczącym kochankiem nie widzi świata. Druga w roli wiejskiej gąski, dziewczyny o zdrowych zasadach moralnych której świat kabaretów i dancingu jest obcy (Madzia). Również na wysokim poziomie artystycznym stała gra panów Czabanowskiego (Wareński), Ostropolskiego (Kazimierz) i Bay-Rydzewskiego (mąż Wandy). Role pomniejsze wykonane starannie. Reżyserja dobrze ujęta p. Ładosiównej. Dekoracje Gerlacha i efekty świetlne Maringera bez zarzutu. **(t. k.)**

Pół litra wina za 45.000 lirów

W wiosce liguryjskiej Aspromonte (Italja) odbywała się uroczystość weselna. Przy tej okazji w oberży miejscowej szynkowano wino. Znalazł się wśród tłumu wieśniaków niejaki G. Tarditi, który łakomie spozierał na flaszki z winem i byłby chętnie wychylił kilka szklanek, gdyby nie brak monety. Napróżno chodził od jednego do drugiego znajomego, prosząc o pożyczenie mu kilku lirów; nikt nie chciał mu skredytować. Wreszcie wygrzebał z kieszeni jedyne bogactwo los loteryjny. Proponował w zastaw za cztery liry.

Po bezskutecznych próbach zlitował się wreszcie nad biedakiem przyjaciel jego Luigi Rizzoni i wzamian za los dał mu upragnione cztery liry. Za te pieniądze wziął sobie Tarditi pół litra wina. Jakaż jednak była rozpacz amatora wina, gdy dowiedział się w trzy dni później, iż na los, który odstąpił Rizzoniemu, padła wygrana 45.000 lirów. Tak więc owe pół litra wina kosztowało biednego chłopka majątek. Pobiegł w te pędy do przyjaciela i usiłował go przekonać, iż powinien zwrócić mu los, który dał mu przecież jako zastaw.

Rizzoni nie zgodził się na polubowne załatwienie sprawy, doszło do kłótni i wreszcie rozgoryczony Tarditi udał się do adwokata, aby na drodze sądowej rozstrzygnąć spór o to, komu faktycznie przypada los i wygrana.

Kurjer sportowy

Wielki sukces Polski na mistrzostwach Europy. Zakończone w niedzielę zawody bokserskie o mistrzostwo Europy w Budapeszcie przyniosły pięściarzom polskim duży sukces. Na [illegible]-miu zawodników aż 5-ciu doszło do półfinałów co samo przez się jest sukcesem, zwłaszcza gdy uwzględnimy sposób sędziowania i aferę z Seweryniakiem. W półfinale Rotholz natknął się na mistrza Europy Palmera, któremu uległ po zaciętej walce. Rogalskiego „wykończyli" sędziowie. Majchrzycki i Antczak natomiast wygrali wysoko, przechodząc do finału. W walkach finałowych Majchrzycki i Antczak zdobyli zaszczytne tytuły wicemistrzów Europy, a Rotholz, Forlański i Rogalski zajęli trzecie miejsca, wśród 80 najlepszych bokserów Europy. W punktacji drużynowej Polska zajęła 4-te miejsce wśród 13 państw biorących udział w zawodach. Trzeba przytem podkreślić, że Niemcy i Anglicy, którzy zajęli [illegible]-ie i 3-cie miejsce mają tę samą ilość punktów co Polska. Wyprzedziliśmy natomiast Finlandję Włochy, Norwegję, Szwecję, Austrję, Czechosłowację, Łotwę, Rumunję i Irlandję.

O piłkarskie mistrzostwa świata. W Luksemburgu w meczu eliminacyjnym o piłkarskie mistrzostwo świata Francja pokonała Luksemburg 6:1, kwalifikując się do rozgrywek finałowych.

Austrja zwycięża Węgry 5:2. W Wiedniu wobec 50.000 widzów Austrja odniosła zwycięstwo nad Węgrami w stosunku 5:2 (3:2).

Prasa niemiecka zamieszcza wyczerpujące informacje o zawodach bokserskich o mistrzostwo Europy, podkreślając że zawodnicy polscy dzięki doskonałej kondycji fizycznej i technice zrobili miłą niespodziankę. Prasa wyróżnia Majchrzyckiego, Antczaka, Rogalskiego i Pilata.

Lipski Związek Piłkarski zaakceptował warunki zaproponowane mu przez zarząd Ligi PZPN za przyjazd piłkarskiej reprezentacji z Lipska do Polski na mecz z reprezentacją Ligi w dniu 31 maja w Warszawie. W dniu tym, jak wiadomo, odbędzie się w Polsce tzw. „Dzień Ligi". Największą atrakcją tego dnia ma właśnie być mecz warszawski. Niemieccy piłkarze, jak się dowiadujemy, wysyłają swój najsilniejszy skład.

Ostatnio ogłoszona została lista 10-ciu najlepszych lekkoatletów europejskich w skoku wzwyż. Na liście tej Pławczyk zajmuje trzecie miejsce z wynikiem 1,96 m. Pierwszy jest Kotkas (Finlandja) 2,01 przed swoim rodakiem Perasalo 1,98. Na czwartem miejscu znajduje się Irlandczyk O'Carrol — 1,95,5 przed Anglikiem Bakerem — 1,95,5.

Przed dziewiątym narodowym biegiem na przełaj. Dorocznym zwyczajem, Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje w dniu święta narodowego dnia 3 maja na terenach Żoliborza, Marymontu i Bielan w Warszawie 9-ty narodowy bieg naprzełaj na trasie około 8 klm. Bieg ten jest wielką manifestacją sportu polskiego i gromadzi stale kilkuset zawodników na stacie. Liczba zawodników zbliża się coraz bardziej do rekordowej cyfry tysiąca uczestników, na wzór podobnych imprez w Paryżu, Londynie, Brukseli, Berlinie czy Helsingforsie. Startować mogą zarówno zrzeszeni jak i niestowarzyszeni. Zarząd PZLA zwrócił się z apelem do wszystkich organizacyj, mających w swym programie ideę kultury fizycznej, o propagowanie biegu narodowego. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat PZLA, Miejska 11 m. 16. do dnia 30 bm.

Rozwody we Francji

Ogłoszona ostatnio statystyka rozwodów we Francji wykazuje, że iż w r. 1885 było ich 4.000, w r. 1900 — 8.000, w r. 1913 — 16.000, a w r. 1920— 41,000. Obecnie ilość przeprowadzonych rozwodów spadła do 20.000 rocznie. Ze statystyki tej wynika, że na 17 małżeństw we Francji jedno zostaje rozwiązane. Daleko zatem Francji do rekordu Ameryki, gdzie przypada jeden rozwód na 6 małżeńst.

HUMOR

ROZTARGNIONY

— Profesor siedział wczoraj po czwartej w nocy i przypominał sobie jedną, ważną rzecz, którą miał wykonać.

— No i co, przypomniał sobie?

— Tak, ale dopiero na drugi dzień rano. Przypomniał sobie, że miał się wcześniej położyć spać.

OGŁOSZENIE

„Aktor poszukuje engagement do mniejszych ról. Specjalnosc: trupy i głos ludu wzburzonego".

HENRYK ŁUBIEŃSKI 3

Uczciwa kobieta

(Nowela)

Poddała się bezwiednie urokowi tego dziwnego człowieka i słuchała go z zainteresowaniem. Dowiedziała się, że jest zamożnym przemysłowcem, że sam się dorobił z niczego tylko własną pracą majątku, że ma obecnie „forsy jak lodu" i fabrykę pod Warszawą i że jest kawalerem. W Warszawie bawi dopiero od roku, a całe prawie swoje życie spędził w Afryce. Tam się dorobił majątku. Wreszcie ogarnęła go nostalgia i wrócił do kraju. Lecz odczuwa wstręt do cywilizacji, etykiety i zakłamań europejskich. Ideałem jego jest prymitywna szczerość i otwartość obyczajów murzyńskich...

Nagle jednak przerwał w połowie rozpoczęte zdanie i przysunął się z fotelem do Rolskiej.

— Opowiadam pani o Afryce, lecz przecież nie dlatego tu przyszedłem... Pani się nie domyśla?

— Nie...

— Przyszedłem tylko, aby panią zobaczyć... Od pierwszej chwili wywarła pani na mnie niezapomniane wrażenie! Co tu dużo gadać! Kocham panią, szaleję, schnę jak dżungla afrykańska pod tchnieniem samumu...

W tej samej chwili Rolska usłyszała trzask otwieranych przez męża w sieni drzwi i zdążyła szepnąć:

— Mój mąż...

Równocześnie Rolski wszedł do pokoju. Gdy spostrzegł Koreywę, na twarzy jego odbiło się zmieszanie i niezadowolenie.

— Pan tu? — zapytał wreszcie dość nieuprzejmie.

— Tak, to ja — odpowiedział swobodnie Koreywo. — Przyszedłem, aby zobaczyć się z panem, a pani była tak łaskawą dotrzymywać mi towarzystwa. Chciałem mianowicie zaproponować panu objęcie posady dyrektora w mej fabryce... Mam nadzieję, że pan mi nie odmówi?

— Ależ... oczywiście — jąkał się zdumiony Rolski.

— A lubi pan podróże?

— Ja? Och, ogromnie... Marzę o podróżach...

— To świetnie się składa... Albowiem mam zamiar wysłać pana w dłuższą podróż do Afryki Południowej, dla zakupienia tamże pewnego surowca do mojej fabryki... Jako wynagrodzenie proponuję na początek: piętnaście tysięcy złotych miesięcznie...

III.

Upłynęło trzy miesiące od wyjazdu Rolskiego do Afryki Południowej. — Wróciwszy pewnego popołudnia do domu, zastała Rolska telegram od męża, nadany z Berlina, następującej treści: „Przyjadę Warszawa pośpiesznym środa siódma wieczór. Całuję Rolski".

— A więc to dziś, za dwie godziny — pomyślała Rolska.

Jednocześnie uczuła silny, odurzający zapach orchidei, jakim przepełniony był salon. Dokoła była istna profuzja tych pięknych, egzotycznych kwiatów. Od pokojówki dowiedziała się, że kwiaty te przysłał Koreywo i że za chwilę sam nadejdzie.

Przez te trzy miesiące nic się w ich stosunku nie zmieniło. Rolska nie ukrywała przed nim swej gorącej wdzięczności, że wydobył ich z najgorszej nędzy i zapewnił dostatni byt, lubiła bardzo jego towarzystwo, chodziła z nim po dancingach i kinach, przyznawała, że jest stuprocentowym mężczyzną, może nawet nieświadomie ulegała jego urokowi, ale pozostawała dotychczas głucha na jego zaklęcia miłosne. A Koreywo wprost szalał. Czasem przerażał ją wybuchami swej dzikiej miłości, czasem potrafił być brutalny, to znów pokorny i uległy jak niewolnik, czekający na każde jej skinienie, gotów spełnić najbardziej fantastyczną jej zachciankę.

Tego dnia był jakoś uroczyście nastrojony. Gdy mu jednak pokazała telegram o przyjeździe męża, zachmurzył się.

— Na przyszły raz wyszlę go do Australji, łodzią żaglową — powiedział ze złością.

I spojrzawszy nerwowo na zegarek, dodał:

— Pozostała nam się tylko godzina, do jego przyjazdu... Czy pani wie, że dziś właśnie minęło trzy miesiące od chwili, gdy ją poznałem?

— Ach, tak? Jak ten czas szybko mija!

— Gdy tak zrobię bilans za ten okres, muszę przyznać, że jest on ujemny...

— Och, to nie bardzo dla mnie pochlebne!

— Pani Ireno, pomówmy raz poważnie! Jak można tak mnie ciągle dręczyć! Czy pani nie zdaje sobie sprawy z tego, jak bardzo ją kocham? Że świata poza panią nie widzę?

Uśmiechnęła się zalotnie i rzekła z patosem:

— Pan ciągle zapomina, że jestem uczciwą kobietą!

A Koreywo pobladł nagle i rzekł brutalnie:

— Wychowałem się w Afryce i nie znam się na tych subtelnościach. Więc to się zgadza z poczuciem pani uczciwości, że mąż pani pracuje u mnie i pobiera tak wysokie wynagrodzenie?

— Nie rozumię pana...

— Pani mnie nie chce zrozumieć... A chyba nie przypuszcza pani, że trzymam jej męża dla jego specjalnych zdolności i że tylko dlatego płacę mu piętnaście tysięcy miesięcznie!

Wyprostowała się nagle dumnie i rzekła chłodno:

— Mój mąż zgłosi natychmiast swą dymisję!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Spólnik

do rentownego przedsiębiorstwa bez ryzyka z około 15.000 zł potrzebny. Zgłoszenia Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 pod „Monopol". 15788

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Fotosy

artystyczne, portrety, zdjęcia familijne wykonuje akademik — nieszablonowe a tanie. Przychodzi do domów prywatnych. Łaskawe zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studium fotografiki". 14045

Kupna

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 15209

Sprzedaże

Meble

antyczne, obrazy, siodło ang. zamożnym sprzedam Lwów, Kraszewskiego 17 m. 7 3—4. 15680

Maszynę

Singera nożną okazyjnie sprzedam Zgłoszenia Lwów, ul. Chorążczyzny 11 a. II p. m. 5. od 11—12 i od 4—5. 15699

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Warsztat

ślusarsko mechaniczny z nową tokarnią w Małopolsce Wschod. z powodu śmierci właściciela tanie do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Wdowa K." 15757

300.000

Nowej cegły po 35 zł. Lwów, Mączna 26. 15765

Gospodarstwo

90 morg. od miasta Września 6 klm. przy szosie z budynkami inwentarzem sprzedam. Cena 27.000 wpłaty 12.000. Gospodarstwo 40 mórg z budynkami inwentarzem od Poznania 20 klm. cena 8.000 wpłaty 5.000 Sowiński Poznań ul. Garncarska 2. Skład spożywczy. 15695

Mieszkania

Poszukuję

2 lub 3 pokoje z kuchnią z komfortem od 1 maja b. r. w śródmieściu za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10. pod „L. B." 15607

Poszukuję

pokoju z kuchnią lub dużego pokoju nienmeblowanego. Solidnie i rzetelnie płacę. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Jot-Be" 15631

Poszukuję

2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort, od zaraz lub od 1 maja. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „4567". 15632

Emeryt

państwowy poszukuje 2 pokoi z kuchnią w starej kamienicy. Może zapłacić czynsz za pół roku zgóry. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Czynsz półroczny" 15575

Do wynajęcia

3 pokoje, przedpokój, kuchnia łazienka. Lwów, Głęboka 29. 15786

Pokoju

kuchni poszukuje urzędniczka Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pewny czynsz". 15787

Ładne

dwa pokoje z kuchnią i meblami z powodu wyjazdu do odstąpienia ul. Kochanowskiego. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Okazja S. K." 15783

Dla emerytów

mieszkania w Żywcu różnej wielkości z komfortem za umiarkowanym czynszem do wynajęcia Informacyj udziela: Piotr Bielewicz — Żywiec. K. 893

Inteligentna

samotna z pensją szuka pokoiku (wewnątrz kuchnia) Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Tani". 15791

3 pokoi

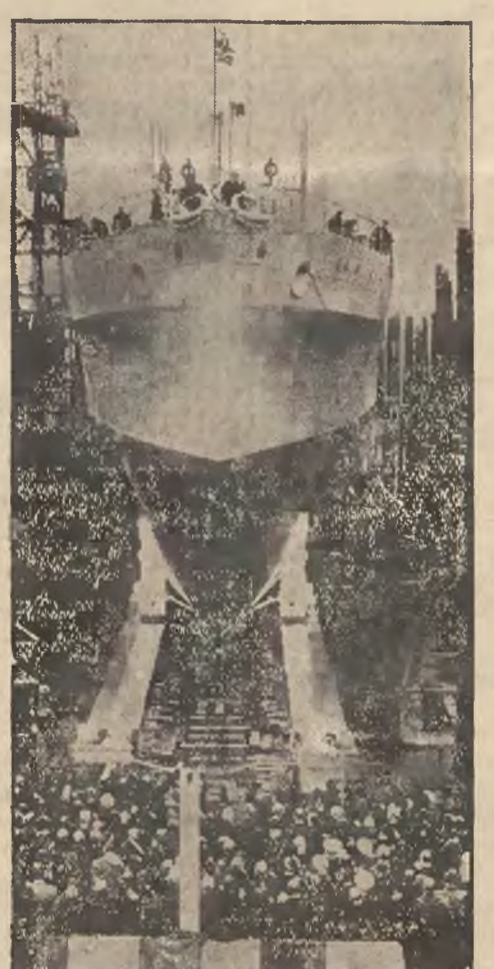
komfort szukam — okolica Województwa. Lwów, Jorkaschowa — Podwale 3. 15707

Stancja

kierunek Główny Dworzec. Dwuletni czynsz Wiadomość Lwów, Leona Sapiehy 15. 15797

1 maja

do wynajęcia tani pokój umeblowany z niekrępującem wejściem Lwów, Marka 4 m. 1. od 15 — 18 pp. 15773



Nowy krążownik angielski o pojemności 7.000 tonn spuszczono na wodę w doku Barrow. Matką chrzestną była żona admirała Chotfielda. Nowy statek ma na imię „Ajax".

Do wynajęcia

1 lub 2 pokoje z przedpokojem Lwów, Łyczakowska 16. 15772

Sw. Zofji 42.

2-gie piętro — Lwów. Do wynajęcia od 1 maja rodzinie 2—3 osobowej 4 pokojowe mieszkanie, balkon, komfort, system korytarzowy. Wiadomość Gospodarz parter prawy, 2 — 5 popołudniu. 15774

Koralnicka 6

Lwów 5 pokoi kuchnia komfort. 15751

K. Boczkowskiego 5

Lwów. Do wynajęcia od 1 maja 1 pokój i kuchnia tylko bezdzietnym rządowcom. Wiadomość na miejscu u gospodyni. 15775

3 duże

pokoje komfortowe przynależności, od maja do wynajęcia. Lwów, Grunwaldzka 3. 15790

4 pokoje

— pełny komfort, do wynajęcia. Lwów, ul. Badenich 9 parter. 15684

3 pokoje

kuchnia (komfort) Lwów. Karpińskiego 9. do wynajęcia. 15697

2 pokoje

kuchnia pełny komfort słoneczne do wynajęcia, oglądać Lwów, Gundulicza 6 boczna Ponińskiego. 15710

Stancja

do wynajęcia Lwów, B. Chrobrego 15. boczna Potockiego. 15713

2 pokoje

kuchnia, łazienka elektryka do wynajęcia Lwów, Piotra 25. 15729

4 pokoje

balkon, komfort, słoneczne do wynajęcia Lwów, Piotra 25. 15730

Słoneczne

mieszkanie 4 pokojowe komfort III p. Lwów, Asnyka 10 do wynajęcia. 15735

4 pokoje

kuchnia pełny komfort, balkon I piętro do wynajęcia. Lwów. ul. Tarnowskiego 30. 15749

Mieszkanie

najkorzystniej wynająć zapomocą ogłoszenia w niniejszej rubryce (2 razy do 10 słów bezpłatnie) Rozlepianie kartek z ogłoszeniami na rynnach, murach domów i drzewach jest karalne i... nieeuropejskie. 15756

4 pokoje

kuchnia, komfort, od czerwca. czynsz 170, Lwów, Kurkowa 32. Tel. 92-88 15769

4-pokojowe

i 3 pokojowe pełnokomfortowe mieszkania Lwów, początek Listopada. Wiadomość tel. 25-77. 15657

Pokoje umébl.

Pokoju

umeblowanego, niekrępującego blisko śródmieścia, schludnego, zacisznego, niedrogiego poszukuje solidny młody urzędnik. Listy z ceną kierować do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Młody urzędnik". 15000

Umeblowanego

pokoju z niekrępującem wejściem poszukuję. Listy z podaniem przystępnych warunków: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Niewiele, ale stale i pewnie". 15001

Urzędnik

państwowy kawaler szuka pokoju wygodnego z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez. okolica Piekarskiej, Łyczakowskiej, Kurkowej. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „L. N." 15703

Okazja

2 pokojowe umeblowane z klatki schodowej mieszkanie wynajmę od zaraz Lwów, Pełczyńska 1 m 1. parter. 15705

Wynajmę

pokój umeblowany komfort. Wiadomość Lwów, Oficerska 24. (boczna Zielonej). 15706

Pokój

słoneczny spokojny łazienka pierwszorzędne utrzymanie. Maj. Lwów, Głowińskiego 27/II. 10. 15751

Pokój

umeblowany Lwów, Tarnowskiego 94. — 35 zł. wynajmie gospodarz telefon 94-46. 15762

Dam 30 zł.

za skromnie umeblowany niekrępujący, czysty, nieduży pokoik blisko śródmieścia. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „30 złotych". 15798

Starszy

emeryt. urzędnik z córką poszukuje eleganckο umeblowanego dużego pokoju słonecznego frontowego komfort. z przedpokojem, użycie łazienki częściowo kuchni niewyżej I piętra blisko śródmieścia — parku Kilińskiego. Listy: Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „U chrześcijan" 15796

Od właścicielki

pokój umeblowany balkon ul Listopada, ewentualnie kuchnia wolna — emerytom — urzędnikom (urzędniczkom) Lwów, Murarska 36 I p. m. 3 od 3 — 5. 15793

Klatkowy

umeblowany pokój, oddzielny przedpokój, utrzymania — do wynajęcia. Lwów, Teresy 2 A. 15767

Dla solidnych

pokój umeblowany komfortowy — Lwów, ul. Nowy Swiat 3. parter. 15770

Elegancko

umeblowany pokój do wynajęcia z utrzymaniem Lwów. Potockiego 38 m. 2. 15786

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pokoju

umeblowanego niekrępującego (ul. Zielona, Kochanowskiego, Kampiana, Konopnickiej, Jabłonowskich i w pobliżu) — zacisznego — od zaraz poszukuje urzędnik solidny, wypłacalny. Listy z podaniem najniższej ceny Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Wzajemne zadowolenie“. 15768

Pokój

umeblowany do wynajęcia na stanowisku Lwów, Kochanowskiego 15 drzwi 5 od 2—4. 15758

Poszukuję

drugiego pana int. do wspólnego pokoju Lwów, Łyczakowska 21—11. 15785

Pokój

przy samotnej z wiktem lub bez dla stałych albo przyjezdnych. Lwów, Królewej Jadwigi 23. drzwi 7. 15789

Lokale

2 pokoje

balkon na biuro lub przedsiębiorstwo od 1 maja Lwów, ul. Akademicka 24|1 m. 6. 15717

Garaż i stajnia

do wynajęcia natychmiast Lwów, ul. Sykstuska 45, tel. 40-38. 15716

Do wynajęcia

lokal sklepowy 2 ubikacje Lwów Batorego 32. dozorca. 15778

Poszuk. pracy

Panienka

skromnych wymagań szuka pracy w lepszym domu. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Prowincja“. 15750

Ślązaczka

inteligentna, rutynowana mówiąca po niemiecku, zna szycie, poszukuje posady do dzieci, do gospodarstwa. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod "Ślązaczka“. 15779

Gospodyni

miłej powierzchowności zajmie się gospodarstwem, bardzo dobrze gotuje. Miejscowość obojętna. Dom katolicki. Lwów, Nowa Rzeźnia 24 u p. Marciaków (waga siana). 15777

Szukam

zajęcia kasjerki. Kaucję mogę złożyć 500 zł. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kaucja 500 zł.“ 15776

Inteligentna

młoda umie gotować przyjmie posadę w charakterze gospodyni na prowincji. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Leokadja“. 15771

Gospodyni

kucharka szuka posady do dworu na wyjazd lub na probostwo. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Uczciwa“. 15794

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję

zaraz służącej do wszystkiego z b. dobrem samodzielnem gotowaniem. Tylko b. uczciwa spokojna ze świadectwami i dowodem osobistym. Zgłoszenia wyłącznie od 8 — 10 rano. Lwów, Kurkowa 29, I piętro, drzwi 7. Gotowanie konieczne. 15748

Lekarza dentystę

lub uprawnionego dentystę w celu matr. poszukuje wdowa po dentyście, lat około 40. posiadająca dobrze zaprowadzony od 1915 roku istniejący zakład dentystyczny i realność. Oferty proszę składać pod „Dobry charakter 2312“ do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 15693

Służąca

młoda do wszystkiego, bez prania, umiejąca gotować potrzebna od 1|5. Dobre świadectwa wymagane Lwów, Nabielaka 3. I p. między 4 — 6. 15754

Zajęcie

kilku panom emerytom da „Informator“ Lwów, pl. Marjacki 5. 15781

Praktykant

z ukończoną 7-ą klasą zostanie natychmiast przyjęty. Listy kierować do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Handlowiec“. 15784

Matrymonjalne

Młody

przystojny szatyn, handlowiec lat 27 pragnie poznać tą drogą panią do lat 30 z ewent. gotówką. Cel matrymonjalny Zgłoszenia z fotogr. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Adam“. 15698

Nauka



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Potrzebna

francuska, ewentualnie francuz do konwersacji. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Konwersacja“. 15764

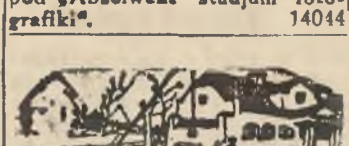
Chłopca

do praktyki mechanicznej przyjmę zaraz Michalski Lwów, Sykstuska 10. 15792

Różne

Dziecko

fotografuje się najkorzystniej w domu w swobodnej i nieprzymuszonej atmosferze. Akademik robi na żądanie zdjęcia w domu. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Absolwent studjum fotografiki“. 14044



Dworski chleb żytni na mleku i pszenno-razowy (graham) poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3. za H. Georgen 247

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Torebki

damskie naprawia fachowo specjalista: Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Kroje

do wszelkich żurnali ściśle według miary wykonuje się do 24 godz. „żurnal“, Lwów, pl. Bernardyński 2. 545

Każdy

wytworny Pan ubiera się tylko w salonie krawieckim „Elegancja“ Właść. A. Szewczyk, Kraków, Smoleńsk 15. k841

10 goleń zł. 2.50

Strzyżenie 80 gr., studentów 50 gr. manicure 50 gr., Ryker, Lwów. Batorego 14. 623



Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 846

Farby artystyczne, płótna malarskie, olcje, werniksy i pendzle poleca: **LUDWIK HOSZOWSKI** Lwów, Akademicka 3. tel. 6-69. 563

SLINGSBY'EGO drabiny, wózki i dźwigi.

Zastępca na Lwów i okolicę wprowadzony we fabrykach, młynach, domach towarowych i t. p. poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem rejonu działania uprasza H. C. Slingsby, 97, Kinsway, London, W. C. 2, Angja. 847



Z manewrów floty angielskiej na Atlantyku. Działa 15-calowe krążownika „Hood“ oddały właśnie pełną salwę.

Dzieła K. Maya

wydania przedwojenne ilustrowane ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16. Na żądanie prospekta. 15656

Płyty —.50,

najnowsze 1.40. Zamiana płyt z osiem starych—nowa. Patefony najtaniej: „Placówka Polska“, Warszawa, Marszałkowska 79. 12614

Filmowe

artystki są fotogeniczne, gdyż najlepsze ich zdjęcia są wykonane w domu, w ich ulubionym stroju i fotogenicznej pozie. Przychodzi do domu wykonać zdjęcia absolwent studjum fotografiki. Zgłoszenia uprasza się składać do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki“ 14060

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza. Lwów, Chorążczyzna 14, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej. 15092

Sypialnie

jadalnie, gabinety najnowszych fasonów najtaniej: Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 345

Wzorowa

pracownia zegarmistrzowsko-złotnicza Albina Mutki, Lwów, pl. Bernardyński 3. — zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Każdy

wytworny Pan ubiera się tylko w salonie krawieckim „Elegancja“ Właść. A. Szewczyk, Kraków, Smoleńsk 15. K. 841

Mundurki

studenckie, harcerskie, Przysposobienia Wojskowego — bajecznie tanie jedynie w wytw. „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4. 819

Zakład

szklarski poleca szkło okienne oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie najtaniej. Stanisław Dudzik Kraków, Florjańska 38. K. 842



425 **CENNIK OBUWIA F-y A R — K A** Lwów Chorążczyzny 11 a

Półbuciki męskie od	zł.	22.—
Zelówki męskie	zł.	3.—
Zelówki damskie	zł.	2.20
Obcasy męskie	zł.	1.40
Obcasy damskie	zł.	0.70

Reklamowe

ceny damskiej i męskiej bielizny oraz pończoch, rękawiczek i innej galanterji damskiej poleca Zygmunt Zaleski Lwów, Boimów 4. 214

Nie należy odkładać „Kurjera“ przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia, jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.



WYTWORNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ. JAN WOZACZYŃSKI LWÓW pl. Bernardyński 15 Tel. 47-92

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę **w Zagłębiu Dąbrowskiem** należy adresować tylko **Kurjer Zachodni** Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4.

Humor zagraniczny



— Nie wyjdziesz za hrabiego, on siedzi po uszy w długach!

— Po uszy? To przecież nic wielkiego, mamo. On takiego niskiego wzrostu!

(Flieg. Blätter — Monachjum). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ „ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.